№ 98. Kraków 27 Kwietnia — Niedziela. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Na Dziennik „Czas“

w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 2

Na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach:**
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 26 kwietnia.

Już od kilku dni rozeszła się była wiadomość po dziennikach, że hospodar wołoski książę Ghika podał się do dymisyi. Wyprzedził on tylko jak się zdaje zamiary Sułtana. Donoszą bowiem, że Abdul-Medżyd usunął od rządów obu hospodarów i mianował Kajmakanów, którzyby z jego poręki rządzil. Mołdawią i Wołoszczyzną, dopóki stanowcza nienastąpi organizacya tych krajów. Kajmakanami w Wołoszczyznie będzie książę Konstanty Ghika krewny byłego hospodara, a w Mołdawii logotet Balsz w miejsce hospodara Stirbeja. Wybór ma być bardzo dobry, ale niemniéj ze strony Sułtana jest on małym *coup d'etat*.

Tem rozporządzeniem Sułtan rozcina faktem kwestyę nad którą *con amore* rozpisywały się dzienniki w ostatnich czasach: przyznaje sobie nietylko najwyższą zwierzchność (*souzérainetè*) ale i władzę panującego (*souverainetè*) w Księstwach Naddunajskich. *Status quo* miał być w nich zachowany aż do zaprowadzenia nowéj organizacyi za pomocą wyznaczonéj komisyi, mówiono że tak postanowiły konferencye. Niewiemy czy było takie ich postanowienie, ale w każdym razie Sułtan inaczéj rozporządził. Rządzić będzie w Księstwach aż do wypadku komisyi do któréj przeznaczył swego komisarza Safet Effendego.

Zdaje się, że Dywan W. Porty opiera się w tem działaniu na akcie wypadłym z konferencyj Stambulskich, między Turcyą, Austryą, Francyą i Anglią w przedmiocie przyszłego urządzenia Księstw Naddunajskich przeprowadzonych. Akt ten z trzydziestu artykułów złożony, nie mógł znaleść miejsca w dzisiejszym numerze pisma naszego. Podamy go w najbliższym.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 24 kwietnia.

ϖ Obchód religijny położenia kamienia węgielnego do budowy kościoła za ocalenie dni N. Pana odbył się dzisiaj o godzinie 10éj zrana podług przepisanego porządku. Nie dotknę go jednak w szczegółach. Powiem tylko, że widok tłumu ludu na oznaczonym placu, a na pierwszych miejscach całéj wysokiéj światowéj, rządowéj i dyplomatycznéj publiczności, na czele któréj N. Pan, N. Pani, cała rodzina cesarska, arcybiskup tutejszy i wszyscy arcybiskupi i biskupi obecni w téj chwili w stolicy, był wzniosłością i blaskiem ku wielkiemu celowi odpowiednim i dla oka ciekawych uderzającym. Nowy kościół uświęcając ten cel tak pamiętny i błogi dla całéj Austryi, stanie się dla Wiednia nie tylko jedną z najwspanialszych ozdób, ale zarazem nowym punktem połączenia stolicy z przedmieściami. Już z téj strony naprzeciw właśnie kościoła wznoszą się piękne domy, które w przedłużeniu utworzą pośród [Glacis nową] ulicę dotykając do bramy miasta z jednéj, a do ulicy Wäring z drugiéj strony.

To co *Ost-Deutsche-Post*, która ma stosunki prywatne z Rothschildem, mówi dziś o decyzyi powziętéj względem drogi żelaznéj w Galicyi, zasługuje mało na wiarę. Przyjęcie jakie członkowie deputacyi książe Sapieha i hr. Badeni znaleźli u N. Pana i u ministrów, zdaje się nawet pozwalać wróżyć, że postanowienie rządu będzie miało w téj sprawie głównie na celu interes téj lub owéj kompanii przedsiębiorczéj. Wpływ i kapitały Galicyi będą zapewne osią każdéj komunikacyi, któréj rząd da swe ostateczne przyzwolenie. Mówią za tem cele wyższe niżeli same tylko finansowe. Deputacya galicyjska, o ile się dowiaduję, dobrze te cele rozwinąć i ustalić w oczach władzy umiała. Ma ona wprawdzie do walczenia z nie małemi trudnościami, lecz ma za sobą głos jednéj z najważniejszych prowincyj państwa i sumienną pieczołowitość o pomyślność ogólną, któréj rząd ostatniemi czasy w podobnéj kwestyi we Włoszech i w Węgrzech nowe dał dowody. Cokolwiek nastąpi, bądźcie pewni, że posłannicy Galicyi dokładają tu wszystkich starań, żeby powierzonemu poleceniu godnie odpowiedzieć.

Ze Szląska pruskiego 20 kwietnia.

W skutku zawarcia pokoju wydano rozmaite rozporządzenia rządowe odnoszące się do nowego położenia rzeczy. Wyprowadzanie koni z kraju zostało dozwolonem, zniesiony zakaz wywożenia do Rosyi potrzeb wojennych, jako to: ołowiu, prochu, siarki itd., a co najważniejsza, według rozkazu ministra wojny armia bezzwłocznie wrócić ma na stopę pokojową. W skutku tego rozpuszczono już do domu wszystkich nadliczbowych żołnierzy z artyleryi i jazdy, sprzedawają także wszystkie niepotrzebne konie. To rozbrojenie wszelako nie rozciąga się dotąd, jak się zdaje do twierdz, w których wszystko na dawnéj pozostaje stopie. Z niektórych wskazań wnosić wypada, że rząd téj gałęzi obrony krajowéj szczególną poświęca uwagę. Oblężenie Sebastopola, które w wojnach oblężniczych stanowić będzie epokę, a dla uczonych inżynierów francuzkich, angielskich i rosyjskich rozległem będąc polem doświadczeń, sztukę oblężniczą niezawodnie znacznie wydoskonaliło, odsłaniając zarazem niektóre słabe strony dawniejszego systemu fortyfikacyjnego, jest przyczyną, że Prusy nie mające udziału w wojnie obawiają się, a może i słusznie, aby pod tym względem pozostać w tyle.— W inżynieryi panuje tu z tego powodu ruch niezwykły. Z rozkazu ministra wojny znacznie ją w tym roku powiększono, toż samo nastąpiło już w części i ma później na większe jeszcze nastąpić rozmiary z korpusem pionierów. W twierdzach pruskich mianowicie szląskich np. w Nissie, Klecku, Koźle z wielką starannością naprawiają, wzmacniają, przekształcają lub całkiem zmieniają fortyfikacye. Pioniery ustawicznie to na płaszczyznie, to znów w górach wprawiają się w wznoszeniu szańców, zakładaniu min i wysadzaniu ich w powietrze, tudzież kopaniu przekopów. W lecie i w jesieni zbierze się znaczny korpus pionierów, złożony z oddziałów pionierskich wszystkich korpusów armii nad Renem, aby tam na wielkie rozmiary przedsiębrać ćwiczenia w wojnie oblężniczéj. Nie mniejszy ruch objawia się w artyleryi pruskiéj, która z niezmordowaną czynnością sili się bardziéj jeszcze wydoskonalić i tak już zadziwiającą zręczność swoją w obrotach i celnem strzelaniu. Zwykłe wielkie ćwiczenia jesienne odbywać się mają tego roku w Prusiech zachodnich, a król je przytomnością swoją zaszczyci.

W bieżącym i przyszłym miesiącu odbędzie się ogólny spis ludności w Królestwie pruskiem; wypadek tego spisu będzie ciekawym, jeżeli zostanie ogłoszonym. W większéj części szląskich powiatów, z których wypadek ostatniego obliczenia ludności jest wiadomym, pokazuje się w porównaniu do spisu z r. 1853 ubytek ludności. To samo donoszą o rezultacie obliczenia w Prusiech wschodnich i zachodnich.

Przeciwko zbiegom z Królestwa Polskiego pokazuje się rząd pruski ciągle surowym; schwytanych natychmiast władzom rosyjskim wydają. Przed ostatnią branką schroniło się na Szląsk pareset ludzi, których niemal już wszystkich odstawiono na powrót do Polski; jakże żałować oni będą tego kroku swego kiedy się dowiedzą, że rekrutów z ostatniego poboru rozpuszczono do domu.

Wkrótce odbędzie się w Ostrzeszowie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem zjazd kaznodziejów ewangielickich gmin polskich z całego Księstwa.

Berlin 24 kwietnia.

† Przedmiotem obrad zawczorajszego i wczorajszego posiedzenia Izby poselskiéj były tak zwane wnioski katolickie, z powodu, że dotyczyły się interesów kościoła katolickiego, i że podane były przez członków frakcyi katolickiéj. Pierwszy z nich domagał się nowego uregulowania dziesięcin w prowincyi szląskiéj, które w jednych częściach prowincyi téj, z mieszkanych wyłącznie przez ludność katolicką, są jako stały realny podatek opłacane, w drugich, z ludnością mięszaną katolicką i protestancką, są zawieszone. Przepisy prawne, przedmiotu tego dotyczące, uległy od czasów Fryderyka II. różnym zmianom. Ostatnie postanowienie z 1831 r. pozostawia w zawieszeniu opłatę w parafiach mięszanéj ludności. Wnioskodawcy domagają się nakazania tejże, bez względu na to, czy korzyść spływa na sługi kościoła katolickiego czy protestanckiego. Ponieważ rzecz ta bardzo jest zawikłaną, postanowiono zatrzymać ją tymczasowo tak jak jest, z zastrzeżeniem ile można najwcześniejszego jéj załatwienia. Drugi wniosek domagał się powrócenia, respective, sprawiedliwszego rozkładu funduszu sekularyzacyjnego w Prusiech zachodnich i w W. Ks. Poznańskiem, powstałego z zniesienia klasztorów i innych fundacyj katolickich. Kwestya ta była już w poprzedniéj legislaturze poruszana, mianowicie także przez posła Cieszkowskiego przy wnioskach jego o pomnożenie zakładów naukowych w Księstwie. Obrady w przedmiocie tym nie obeszły się bez wzajemnych ze strony obu chrześciańskich wyznań wyrzutów. Pan Gerlach przyznał wnioskodawcom słuszność zasady prawnéj, mniemał jednak, że finansowy punkt kwestyi téj mniéj jest ważny, jak jéj formalna strona. Wnioskodawcy nie są przez kościół upoważnieni do traktowania z rządem w tym przedmiocie, nie mają prawa do zawierania z nim konkordatu; kościół zaś, który nawet pokoju westfalskiego nie uznaje, nie kontentowałby się tak drobnemi koncessyami i trudnoby było wskazać, gdzieby się pretensye kościoła katolickiego na tém polu zatrzymały. Inny z posłów, p. Marcard, dodał naiwnie, nie bez pewnéj słuszności, że gdyby kościół katolicki zaczął poszukiwać materyalnéj strony praw swoich, toby po odebraniu ziem zakonu krzyżackiego w Prusiech, posiadłości kapituł magdeburskiéj, merseburskiéj, halberstadtskiéj, monasterskiéj i innych, dzisiejszemu państwu pruskiemu zaledwo marchia brandeburska pozostała. Po przemówieniu ministra oświecenia, który wskazał, jak korzystne i zaszczytne w materyalnym i moralnym względzie kościół katolicki ma w Prusiech położenie, wniosek został uchylony. Trzeci wniosek żądał wyniesienia akademii monasterskiéj na uniwersytet katolicki. Wnioskodawca, p. Reichensperger, opierał żądanie swoje na uznaném równouprawnieniu obu chrześciańskich wyznań w Prusiech. Przeciwnicy, między nimi hr. Schwerin. nie uznawali potrzeby utworzenia nowego katolickiego uniwersytetu, skoro Bona i Wrocław zadość jéj czynią. Więc i ten wniosek został uchylony.

Według ostatnich obrachunków ludność Związku celnego wynosi 32,771,698 dusz. Dochody celne przyniosły za rok 1855 25,493,509 tal. Z summy téj, po odtrąceniu kosztów, pozostało do wspólnego podziału 22,817,268 talarów, z których na Prusy przypadło 11,462,999 tal.

Zawczoraj popełniono tu znowu okropną zbrodnię, rzucającą postrach na mieszkańców, niepewnych życia w własném mieszkaniu. Złodzieje zakradli się wśród dnia do mieszkania budowniczego Andersa, będącego w podróży, w chwili, gdy jedyna jego służąca wyszła była do kościoła. Spostrzegłszy ją wchodzącą do mieszkania, przed ukończeniem zamierzonogo rabunku, rzucili się na nią i udusili rękoma. Zabrawszy z sobą znaczną ilość listów zastawnych, pieniędzy i co było kosztowniejszych sprzętów, uszli bezpiecznie. Zbrodnię tę postrzeżono dopiero dnia następnego, gdy mieszkanie było przez cały dzień zamknięte i nie wiedziano, co się stało z służącą. Policya cała w ruchu. Wyznaczono 100 tal. na odkrycie zbrodni. Dwie przez morderców zostawione w mieszkaniu czapki są jedynym śladem prowadzącym do odkrycia. W Berlinie mało jest domów zamkniętych, otwieranych przez odźwiernych. W dzień każdy ma przystęp niewzbroniony przez nikogo. Nic łatwiejszego, jak w pomyślnéj chwili zakraść się do mieszkania. Większa część kradzieży popełnia się też w samych domach; można nazwać szczęściem, gdy się tylko na tém kończy.

Wiadomość, wyjęta z *Gazety Vossa*, że król miał wyjechać do Hanowru, była mylną. Królowa tylko pojechała do Drezna. Z powrotem jéj dwór przeprowadzi się do Potsdamu.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy.)

Podobnie jak publiczność niestraciła nic na przedłużeniu wystawy, tak i czytelnicy na opóźnieniu naszego sprawozdania, albowiem temi dniami przybył nowy obraz, dzieło naszego Krakowianina, o którym właśnie przypada nam powiedzieć w dalszym ciągu sprawozdania z kompozycyj historycznych.

Obraz ten wykonał p. Łuszczkiewicz w ciągu kilku miesięcy. Wyobraża on Piotra Skargę, i łączy się ze zdarzeniem, którego błogie skutki uwielbiają mieszkańce Krakowa przez 270 lat z górą. Opowiedzmy to zdarzenie, które natchnęło malarza: Dnia 7go października 1584 r. uboga stolarka Magdalena Walenta, w kruchcie kościoła ś. Barbary z wielkim lamentem skarżyła się, przywodząc rzecz o chorym, niemogącym zarobić mężu swoim i głodzie trojga nieletnich dziatek. Korzystał z wrażenia obecny temu X. Skarga; począł kazać otoczony gromadką panów i tłumu, zachęcał do założenia bractwa, któregoby celem było wspieranie domowém ubóstwem i niemocą trapionych. Zaraz obecni słuchacze gotowość wprowadzenia w życie pomysłu tego oświadczyli— i tak zawiązało się *Bractwo Miłosierdzia* pod wezwaniem i opieką Boga Rodzicy.

Ta chwila tak wielka w życiu największego naszego mowcy i najświętobliwszego kapłana, obraną została przez p. Łuszczkiewicza, który już i w tém pokazał pewną wyższą dążność artystyczną, że czerpie natchnienie w wzniosłym czynie chrześciańskiego miłosierdzia, że wystawia zdarzenie historyczne przechowane w żywéj tradycyi. Co do ugrupowania i pomysłu saméj kompozycyi, widzimy w głębi śliczny, a bardzo malowniczy gotycki przysionek kościoła ś. Barbary, taki, jaki się i dziś oczom przedstawia. X. Skarga, którego oblicze portretowane podług najlepszéj, prawie spółczesnéj mu ryciny, zatrzymany zostaje w drodze do kościoła widokiem cierpiącéj i spłakanéj niewiasty otoczonéj trojgiem dziatek, z których jedno najmniejsze trzyma na kolanie; niewiasta ta przyklękła żebrząc u miłosiernego kapłana zlitowania nad swojém nieszczęściem. Kilku panów i mieszczan również zatrzymanych tym widokiem, tworzy poważną grupę razem z księdzem Skargą; w obliczach wzruszonych, znać gotowość wykonania dzieła mającego trwać wieki.— Oto jest główna treść obrazu, o tyle, o ile można ją skreślić słowami.

Po dyspucie w dziedzińcu Wszechnicy Jagiellońskiéj, po Samuelu Zborowskim, dwóch historycznych dawniejszych utworach p. Ł. postrzegamy w niniejszym niesłychany postęp. Rzut oka na całość sprawia miłe wrażenie spokoju i ciszy— tak jak powinno być przy spełnieniu chrześciańskiego dzieła; wreszcie koloryt harmonijny, styl poważny, odpowiadają myśli zamkniętéj w kompozycyi. Mile pociągnięte oko interesuje się mimowolnie tą sceną i nieszuka błędów; rzecz bowiem pewna, że w każdéj chybionéj kompozycyi zawsze jakaś wada najpierwéj wyskakuje z obrazu i niepokoi widza. W tym zaś utworze wad trzeba szukać, i jest ich podostatkiem, szczególniéj w figurze klęczącéj niewiasty; ta bowiem noga na któréj dziecie spoczywa, zdaje mi się jakby wychodziła z tego samego stawu co i noga klęcząca; snać niemiał malarz modelu; toż da się powiedzieć i o grupie mężczyzn otaczających Skargę; wszystkie ich twarze są jakby malowane na jednéj płaszczyźnie, mało między nimi powietrza. Ręce jeszcze niewykończone; oczy zaś, szczególniéj u dzieci za nadto na wierzchu. Ta część ciała najwięcéj mówiąca; powinnaby nakłonić p. Ł. do starannych studiów — oko w twarzy — to przecież dusza.

Rozpisaliśmy się szczerzéj i szczegółowiéj, bo raz, że obraz zasługuje na to, po drugie, że p. Ł. nieodrzuca, jak widzimy, dobréj i życzliwéj uwagi, kiedy co rok to lepiéj maluje.

Król Dawid p. Simlera z Warszawy, acz to nie kompozycya z wielu figur złożona, ale jedna postać z pisma ś. — ma jednak tę ważność, że nie tylko u nas, ale i wszędzie mogłaby się pomieścić obok dobrych utworów religijno-historycznych. — Król psalmista śpiewa hymn na cześć Jehowy i przegrywa na arfie. Oblicze ma tu być wszystkiém: historyą jego cierpień, gdy był prześladowany; słabości — gdy jako król puszczał namiętnościom wodze skruchy — gdy prorok i pieśniarz unosił się na skrzydłach poetycznéj modlitwy przed tron Najwyższego i błagał zmiłowania nad sobą i swoim ludem... Artysta wszystko to pędzlem wypowiedział w téj pięknéj cierpieniem i natchnieniem twarzy Dawida, co podniesioném ku niebu okiem mówi iskrami zapału i mówniejszą łzą bólu... A jaki rozmysł w układzie, jaka szlachetność stylu, a nadewszystko jakie studia! — ręce szczególniéj, ta część mało kiedy dobrze traktowana, uderzają wykończeniem mistrzowskiém; w żyłach naprężonych krew bije... Zgoła jest to jeden z tych utworów wyższych, w którym nie żadna komplikacya położeń, nie nagromadzenie pobocznych szczegółów, ale myśl pojedyncza wielkiém uczuciem ogrzana, do patrzącego przemawia.

P. Simmler nadesłał także *Zuzannę* wychodzącą z kąpieli podglądniętą przez dwóch starców —; aczkolwiek to studium wzięte z pisma ś., jednak nagość Zuzanny zdawała się być powodem zgorszenia, bo obraz zniknł z wystawy. To mi przypomina tego księcia Orleańskiego, który w napadach ascetycznych krajał najpiękniejszych Corregiów; i drugiego dziwaka, męża Hortensyi Mancini siostrzenicy Mazaryniego, co uzbrojony młotem rozstrzaskiwał głowy w galeryi antyków odziedziczonéj po kardynale, aż Ludwik XIV posłał policyę, aby mu przeszkodziła w tym wandalizmie. Pismo mówi: jeżeli cię oko gorszy, wyłup je — sztuka mniéj jest surową i powiada: niepatrz się. Wszystko od wewnętrznego usposobienia: w czém jeden widzi i czuje podrażnienie namiętności cielesnéj, to drugiego pobudza do podziwiania pięknych kształtów, i do śledzenia, jak dalece artysta umiał wstyd duszy zachować nawet w saméj nagości; duchem zapanować nad formą cielesną.

Rodzajowych kompozycyj niewiele nam przyniosła tegoroczna wystawa, a i w tém co jest, ledwo parę kawałków wznosi się nad pospolitość nieschwyconą nawet na uczynku. Chciałbym tu zrobić uwagę, że tak zwany *Genre*, co my rodzajowém malarstwem nazywamy, potrzebuje innéj nazwy, bo każdy rodzaj malarstwa musi być rodzajowym, jak tego duch naszego języka wymaga. Niekusząc się na stworzenie nowego wyrazu, szukam, czyli się nieznajdzie inny odpowiedniejszy rzeczy, i zdaje mi się, że rodzaj *potoczny* mógłby to tłumaczyć co francuzki *Genre*, wyraża bowiem przedmioty wzięte z życia bieżącego, zwyczajnego.

Owóż w *potocznym* rodzaju, p. Strzegockiego obraz przedstawiający *Refektarz Reformatów*, zaleca się tą prostotą, jaka cechuje i ten skromny zakon, i te ciszę jaka zwykle panuje w izbie poświęconéj rozmyślaniu i modlitwie. — Oświecenie wnętrza refektarzu bardzo dobre, perspektywa łudząca, i figury kilku zakonników szczęśliwie scharakteryzowane. — W innym jego obrazku: *Pieski i Królik*, studium z natury staranne i dobre; ale znać, że jak pieski tak królik siedziały do malowania; niewidać tu tego momentu, w którym maluje się charakter lub instynkt zwierzęcia.

Wiedeń 25 kwietnia. Obchód wczorajszy położenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła wotywowego odbył się wedle programatu przy najprzyjaźniejszéj pogodzie. O 8éj rano już zapełnione były trybuny, a o 9téj zaczęły się zjeżdżać osoby mające zająć miejsce w obrębie oznaczonym na kościół. O godzinie 9½ przybyli najdostojniejsi członkowie rodziny cesarskiéj, a nieco późniéj NN. Państwo w 6cio konnym galowym powozie przejeżdżając szpalerem utworzonym z członków różnych korporacyj miejscowych i młodzieży szkolnéj. Na placu budowy JCW. Arcyks. Ferdynand Maksymilian powitał NN. Państwo na czele komitetu budowy składającego się z ministrów hr. Thuna, bar. Bacha i bar. Brucka, namiestnika Dra Emingera i burmistrza Dra Seilera, tudzież kardynała arcybiskupa wiedeński z duchowieństwem i obecnymi w stolicy biskupami. Wśród bicia bębnów i muzyki wojskowéj Cesarstwo Imć udali się do przygotowanego dla siebie baldachinu, poczém odbyło się poświęcenie z nabożeństwem i kazaniem, a następnie położenie kamienia i puszki z dokumentem fundacyjnym. Cesarz, Cesarzowa, członkowie domu cesarskiego, ministrowie i biskupi przystępowali z kolei do kamienia węgielnego, kładąc wapno kielnią i uderzając młotkiem w kamień wśród bicia z dział i ręcznéj broni i śpiewu psalmów. Około 12téj NN. Państwo pożegnani okrzykami obecnych wrócili do zamku.

Dokument włożony w kamień węgielny brzmi: „Dziś w dniu ś. Jerzego rycerza i męczennika w roku zbawienia 1856, poświęcone dłonie Józefa Otmara kardynała i księcia arcybiskupa wiedeńskiego położyły ten kamień, iżby się na nim wznosił dom Boży, najpóźniejszym wnukom pomnik wdzięczności wszystkich ludów tego rozległego państwa, którego głowę Wszechmocny ochronił w ciężkiéj godzinie niebezpieczeństwa.

„Mając Go w sercu, wysoki władzca Austryi Franciszek Józef pierwszy, wcześnie doświadczony i sprawiedliwym uznany, dziś w rocznicę zaślubin swych, pierwszy uderzył młotkiem w ten kamień, na dowód, iż uznaje przychylnie to co wierna miłość braterska spowodowała, a głęboka cześć ludów Jego w czyn zamieniła.

„Niechaj przeto budowa ta będzie dla przyszłych wieków świadectwem, jak ubodzy i bogaci, wielcy i mali poszli z radością za przykładem założyciela tego kościoła Arcyksięcia Ferdynanda Maksa, kiedy szło o to, aby „połączonemi siłami“ rozpocząć to dzieło wdzięczności i miłości i jeśli Bóg da, ukończyć je szczęśliwie.

„W dowód uskutecznionego tym sposobem położenia kamienia węgielnego, następują podpisy.“

— Do *Gaz. Wrocławskiéj* piszą z Berlina 20go o przedstawieniu Austryi na Zgromadzenie związkowe: Doniesienie kilku dzienników o zamierzonym przez Austryą wniosku na Bundestag potwierdzonem zostało przez notę okólną gabinetu wiedeńskiego, rozesłaną niedawno do reprezentantów Austryi przy dworach niemieckich. Jakkolwiek treść i donośność tego wniosku nie jest jeszcze wpowszechności znaną, wszelako tyle o celu jego wiadomo, że Austrya pragnie uzyskać oświadczenie ze strony Zgromadzenia związkowego, w któremby uznano, iż oba państwa niemieckie Austrya i Prusy reprezentowały interesa Niemiec w traktacie paryskim z zadowoleniem Rzeszy. Dotychczas nie objawiła się w niczem różnica między Austryą i Prusami pod względem pojmowania stosunków Niemiec do traktatu paryskiego i owszem oczekiwana propozycya uważaną jest jako wynikłość wspólnego porozumienia się obu mocarstw niemieckich, które się już objawiło przez reprezentantów ich ministrów spraw zagranicznych przy zawieraniu pokoju. Propozycya wzmiankowana wniesioną zostanie w Frankfurcie po ogłoszeniu ratyfikacyi pokoju i samegoż aktu.

— Jlny gubernator król. Lombardzko-Weneckiego marszałek hr. Radecki pozwolił wrócić do kraju następującym wychodźcom i zezwolił na zniesienie pierwszym dwom sekwestru na dobra ich nałożonego: Były pensyonowany major Giacomo Sessa, G. B. Camozzi wychodziec polityczny i wygnany były oficer G. Straulino z Padwy.

— Według doniesienia z Zadry z 13 kwietnia, osobliwym to jest znakiem usposobienia Turków zamieszkałych na granicy Dalmacyi, iż w czasie cholery tamże w r. z. zdarzyło się często, że muzułmanie dawali na msze ś., tudzież inne czynili ofiary pobożne na cele chrześciańskie. Mudyr Lubuszki uczynił ślub, iż jeżeli z familią swoją od cholery będzie wolnym, wystawi kościół katolicki w sąsiedniéj wsi Weliakie własnym kosztem swoim.

Królestwo Polskie.

Przez rozkaz cesarski z dnia 11go kwietnia, zostający w jeździe jenerał-major hr. Opperman IIgi minowanym został gubernatorem cywilnym radomskim.

Francya.

Korespondent londyński *Indépendance belge* mając sobie jak mówi zakomunikowany tekst traktatu pokoju zawartego w dniu 30 marca, udziela go temuż dziennikowi nie w zupełnéj atoli całości, brakuje albowiem artykułów 4, 5, 6, 7 i 8go. Tekst ten nie mający cechy urzędowéj, nie może być za autentyczny podany, zbyt on jednakże w téj chwili, gdzie dotąd tajemnicą wszystko pokryte co się tyczy kongresu, ważnym nam się wydaje, abyśmy go udzielić nie mieli naszym czytelnikom.

Traktat pokoju z d. 30 marca.

Art. 1. Panować będzie od dnia wymiany ratyfikacyj niniejszego traktatu pokój i przyjaźń pomiędzy N. Cesarzem Francuzów, N. królową połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi, N. królem Sardynii, J. C. W. Sułtanem z jednéj, a N. Cesarzem Wszech Rosyi z drugiéj strony, również jak pomiędzy ich spadkobiercami i następcami, ich państwami i dotyczącemi poddanemi na wieczne czasy.

Art. 2. Po szczęśliwie zawartym pokoju pomiędzy rzeczonymi monarchami, zostaną terytorya zdobyte lub w czasie wojny przez ich armie zajęte, wzajemnie opuszczone.

Osobne układy ustanowią prawidło owéj ewakuacyi, która o ile można jak najrychléj ma nastąpić.

Art. 3. N. Cesarz Wszech Rosyi zobowiązuje się zwrócić J. C. W. Sułtanowi miasto i cytadelę Kars, równie jak inne części terytoryum ottomańskiego, w którego posiadaniu znajdują się wojska rosyjskie.

Art. 9. J. C. W. Sułtan wydawszy w stałéj swojéj troskliwości o dobro swoich poddanych firman, który poprawiając los tychże bez różnicy wyznania i plemienia, uświęca jego wspaniałomyślne zamiary względem ludności chrześciańskich w jego państwie, i chcąc złożyć nowe świadectwo swych uczuć w téj mierze, postanowił zakomunikować państwom kontraktującym rzeczony firman, będący dobrowolnym wypływem monarszéj jego woli.

Państwa kontraktujące zatwierdzają wysoką ważność téj komunikacyi, która rozumie się, nie może w żadnym wypadku nadawać prawa mocarstwom mięszania się bądź zbiorowo, bądź pojedynczo w stósunki J. C. W. Sułtana z jego poddanymi, ani w administracyą wewnętrzną jego państwa.

Art. 10. Konwencya z 13go lipca 1841 r. utrzymująca dawne prawidła ottomańskiego państwa względem zamknięcia cieśnin Bosforu i Dardanelów, została za wspólnem porozumieniem przejrzaną.

Akt w tym celu i stósownie do téj zasady pomiędzy W. stronami kontraktującemi zawarty, jest i pozostanie dołączony do niniejszego traktatu, i mieć będzie równą moc i siłę jak gdyby część jego stanowił.

Art. 11. Morze Czarne zostanie neutralnem i będzie otwarte dla marynarki kupieckiéj wszystkich narodów; jego wody i porty są formalnie i na wieczne czasy wzbronione flagom wojennym czy to mocarstw nadbrzeżnych, czy jakiegokolwiek innego państwa, z uwzględnieniem jednakże wyjątków nadmienionych w artykułach 14 i 19 niniejszego traktatu.

Art. 12. Handel w portach i na wodach morza Czarnego wolny od wszelkich przeszkód będzie jedynie ulegał przepisom zdrowia: cła i policyi, wydanym w duchu przychylnym rozwojowi umów handlowych.

Dla nadania interesom handlowym i morskim wszystkich narodów pożądanego bezpieczeństwa, Rosya i W. Porta dadzą przystęp konsulom w portach swych położonych przy wybrzeżach morza Czarnego, stósownie do zasad prawa międzynarodowego.

Art. 13. Z powodu neutralizacyi morza Czarnego w treść artykułu 11go utrzymanie lub zakładanie na wybrzeżach wojskowych arsenałów morskich, jest bez potrzeby i celu. N. Cesarz Wszech Rosyi i J. C. W. Sułtan zobowiązują się przeto nie tworzyć, ani też utrzymywać jakiegobądź wojskowego arsenału morskiego.

Art. 14. W skutku zawarcia przez N. Cesarza Wszech Rosyi i J. C. W. Sułtana konwencyi w celu oznaczenia siły i liczby lekkich statków, potrzebnych do służby brzeżnéj, które sobie zastrzegają trzymać na morzu Czarnem, konwencya ta dołączoną jest do niniejszego traktatu i będzie miała tę samą moc i siłę jak gdyby część jego stanowiła. Niebędzie ona mogła być ani unieważnioną, ani zmienioną bez zezwolenia mocarstw, które niniejszy traktat podpisały.

Art. 15. Ponieważ akt kongresu wiedeńskiego ustanowił zasady urządzające żeglugę na rzekach dzielących lub przepływających kilka państw, mocarstwa kontraktujące zastrzegają sobie obopólnie, aby na przyszłość zasady te zastósowane zostały do Dunaju i jego ujść. Postanawiają one aby to rozporządzenie tworzyło na przyszłość część publicznego prawa europejskiego i biorą je pod swoją gwarancyą.

Żegluga na Dunaju nie może doznawać żadnych przeszkód, ani być podległą opłatom, któreby niebyły wyraźnie przewidzianemi w zastrzeżeniach zawartych w następujących artykułach. Niebędzie zatem pobierane żadne cło oparte jedynie na fakcie żeglugi na rzece, ani żadna opłata od towarów znajdujących się na okręcie. Wyjść mające przepisy policyjne i kwarantannowe dla bezpieczeństwa państw, które rzeka ta dzieli lub przepływa, będą ułożone w duchu przyjaznym o ile to być może krążeniu okrętów. Wyjąwszy te rozporządzenia, żadna inna jakabądź przeszkoda wolnéj żegludze stawianą nie będzie.

Art. 16. W celu urzeczywistnienia rozporządzeń powyższego artykułu, wyznaczoną będzie komisya, w któréj Francya, Austrya, W. Brytania, Prusy, Rosya, Sardynia i Turcya reprezentowane będą przez osobnych delegowanych, mających obowiązek oznaczyć i wprowadzić w wykonanie potrzebne roboty, począwszy od Izakczy dla oczyszczenia ujść Dunaju, równie jak części sąsiedniego morza, z piasków i innych zawad, końcem postawienia téj części rzeki i przyległéj przestrzeni morza w najkorzystniejszych o ile można dla żeglugi warunkach.

Dla pokrycia kosztów tych robót, tudzież zakładów mających na celu bezpieczeństwo i ułatwienie żeglugi w ujściach Dunaju, mogą być pobierane stałe opłaty i stosowne taksy, postanowione przez komisyę większością głosów pod wyraźnem warunkiem, że pod tym względem jak pod wszelkiemi innemi, flagi wszystkich narodów uważane będą według skali zupełnéj równości.

Art. 17. Ustanowioną zostanie komisya złożona z delegowanych ze strony Austryi, Bawaryi, W. Porty i Wirtembergu (jeden z każego państwa), do których przyłączą się komisarze z trzech księstw Naddunajskich, zatwierdzeni przez W. Portę. Komisya ta nieustająca: 1) wypracuje przepisy żeglugi i policyi rzecznéj; 2) usunie zawady jakiejkolwiekby one były natury, sprzeciwiające się jeszcze zastosowaniu na Dunaju postanowień kongresu wiedeńskiego; 3) nakaże i wprowadzi w wykonanie roboty potrzebne w całym biegu rzeki i 4) czuwać będzie po rozwiązaniu komisyi europejskiéj nad ułatwieniem żeglugi w ujściach Dunaju i częściach morza przyległych.

Art. 18. Komisya europejska dopełni swego zadania i komisya rzeczna ukończy prace swoje, określone w artykule poprzednim pod l. 1 i 2, nie późniéj jak do 2ch lat. Mocarstwa wyrażone na podpisie, zebrane w konferencyę, będąc zawiadomionemi o tym fakcie, orzekną rozwiązanie komisyi europejskiéj, a odtąd komisya rzeczona nieustająca, używać będzie téj saméj władzy, jaką dotąd miała komisya europejska.

Art. 19. Dla pewniejszego wykonania rozporządzeń postanowionych za wspólnem porozumieniem, według zasady wzwyż wyrażonéj, każdemu z mocarstw kontraktujących służyć będzie prawo trzymać w każdym czasie dwa lekkie statki w ujściach Dunaju.

Art. 20. W zamian miast portów i terytoryów przytoczonych w art. 4 niniejszego traktatu i dla lepszego zabezpieczenia wolności żeglugi, N. Cesarz wszech Rosyi zezwala na sprostowanie granicy swéj w Besarabii.

Nowa granica pójdzie od morza Czarnego w odległości jednego kilometru na wschód od jeziora Górna sola, zetknie się pionowo z gościńcem Akermańskim (Białogrodzkim) i ciągnąć się nim aż do wału Trajana, przejdzie na południu Bolgradu, zwróci się w górę rzeki Jalpuk aż do wyżyny Saraczyka i skończy się w Katamori nad Prutem. W górze tego punktu dawna granica pomiędzy obu państwami nie ulegnie żadnéj zmianie.

Delegowani państw kontraktujących odznaczą według tych szczegółów linię nowéj granicy.

Art. 21. Terrytoryum ustąpione przez Rosyę, wcielone zostanie do księstwa Multańskiego pod zwierzchnictwem W. Porty.

Mieszkańcy tego terytoryum używać będą praw i przywilejów zapewnionych księstwom i w przeciągu lat 3 wolno im będzie przenieść gdzie indziéj swoje zamieszkanie, rozrządzając według woli swoją własnością.

Art. 22. Księstwa Wołoszczyzna i Multany używać będą pod zwierzchnictwem W. Porty i gwarancyą mocarstw kontraktujących, przywilejów i swobód, które dotąd posiadają. Wyłącznéj opieki nad niemi wykonywać nie będzie żadne z państw gwarantujących, i nikomu służyć nie będzie osobne prawo mięszania się w ich sprawy wewnętrzne.

Art. 23. W. Porta zobowiązuje się zachować w rzeczonych księstwach administracyę niepodległą i narodową, równie jak zupełną wolność wyznania, prawodawstwa, handlu i żeglugi.

Prawa i statuta dziś obowiązujące, zostaną przejrzane. Ażeby co do tego przejrzenia zupełną zaprowadzić zgodę, komisya specyalna, względem któréj składu porozumią się wysokie państwa kontraktujące, zgromadzi się bezzwłocznie w Bukareszcie z komisarzem ze strony W. Porty.

Zadaniem téj komisyi będzie, zbadać obecny stan księstw i przedłożyć podstawy przyszłéj ich organizacyi.

Art. 24. JCW. Sułtan przyrzeka, zwołać natychmiast z każdéj z obu prowincyj dywan *ad hoc*, złożony tak iżby tworzył najdokładniejszą reprezentacyę interesów wszystkich klas społeczeństwa. Dywany te będą wzywane do wyrażania życzeń ludności względem stanowczéj organizacyi księstw.

Ustanowienie kongresu ułoży stosunki komisyi z owymi dywanami.

P. Brodowski z Warszawy przysłał dwa obrazy: jeden: *Mohort* na roli w rozmowie z księciem Poniatowskim — drugi: *Powrót z polowania.* — Pierwszy ma oddawać te dwa wiersze poematu:

Na koń rzekł książe — tam widzę ktoś orze,
Ba, to sam Mohort! — i puścił się przodem.

Artysta oddał to wszystko — ale i to wszystko nic niepowiada — bo tylko widzimy że jakiś wojskowy młodzian jedzie na koniu, a jakiś wojskowy staruszek stoi na ziemi. — Otaczający tę scenę krajobraz także nieprzypomina Ukrainy; gór tam niewidać na horyzoncie.

Powrót z polowania, daleko lepszy i postać polusa na koniu dobrze skomponowana i charakterystyczna. W ogóle p. Brodowski umie malować wybornie, ton jego obrazów pełen życia, i powietrznej przejrzystości — rysunek mniej ma zalet, w koniach mało studiowanej prawdy, są konwencyonalne; w figurach ludzkich, toż samo i gorzéj, bo zdradzają zupełny brak akademii. — Po przeszłorocznéj Bitwie Beresteckiej, mamy prawo bardzo wiele wymagać po panu Brodowskim — mianowicie postępu w téj części, którą p. Kossak robił.

Stefan Czarniecki i Zamojski — oba na koniach, dwa obrazki malowane przez p. Wojnarowskiego zalecają się dobrym rysunkiem, lubo konie, a szczególniej rumak Czarnieckiego nie mają téj zalety. — Najpiękniejszy w tym rodzaju potocznym jest utwór Schönhera z Drezna. Widzimy w nim matkę uśpioną pod drzewem i trzymającą w objęciach spiące dziecko. W przecudnéj twarzy kobiety wyraził artysta bardzo szczęśliwie ten lekki sen jakby pochodzący z obawy o będące przy niéj dziecię. Układ figury rozciągnionej na ziemi przypomina cokolwiek Magdalenę Battoniego. Wszystko to klasycznie pięknie, ale nie klasycznie zimne, pełno owszem czucia ale nadzwyczaj spokojnego bo głębokiego; a rysunek i wykonanie prawdziwie za wzór uidealizowanej prawdy posłużyć może.

Dziewczyna płacząca przed otwartem oknem — Piotra Müllera z Drezna, należy do lepszych w tym rodzaju. Blask lampy oświeca jéj plecy, księżycowy odblask pada na smutną twarzyczkę. — Gustaw Müller także z Drezna, wystawił kilka bitew — Hahn (z Drezna) kilkanaście obrazków koni, w których widać pilne studia z natury, ale nic więcéj.

Niemogę tu pominąć *wnętrza pokoju* przez p. Swierzyńskiego z Krakowa, który w widocznym postępie łamie się z trudnościami sztuki — Effekt słońca przedzierającego się przez spuszczone żaluzye bardzo szczęśliwie naśladowany: malarz umiał patrzących przenieść w to miejsce które odtworzył pędzlem. Figury nawet niezgorzej są rysowane. Od przeszłego roku jakaż to ogromna różnica mówiąca na korzyść malarza, który niezraził się naganą, ale czując w sobie materyał przedsięwziął daléj iść na téj drodze. Wszakże zachęcając go nieprzestaniemy powtarzać: rysować tylko, a rysować jak najwięcej, bo to podstawa wszystkiego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

OSADY SŁOWIAN W NEAPOLITAŃSKIEM.

(Delle Colonie Slave nel Regno di Napoli. Lettere del professore Giovanni de Rubertis. Zara 1856.*)*

(Dokończenie)

W ostatnim liście przeprasza l'ornatssimo signore, że śmie go wyrwać z głębokich rozmyślań, co zwykły zajmować umysł podróżnika w śród miasta, co w mojém łonie zawiera, cokolwiek wielkiego i wzniosłego przedstawić mogą pogaństwo i chrześciaństwo; ale sądzi, że mu jego list nawet miłym będzie, boć przecież Słowianinem ten co mu pisze. Ojczyznę Scypionów i Fabiów zostawia na boku, każe przestać patrzenia w nurt fali, których szmer zdaje się jeszcze płakać po chwale Królowej świata przebrzmiałej i zwraca uwagę adresata na osady, ove si parla la mia lingua. Cytując Paulus Diaconus (libr. 5 cap. II) dowodzi, że okrom już wspomnionych osad słowiańskich w Królestwie wzdłuż zachodniego spadku Adryatykiem opłynionego, jeszcze trzy znaczne miasta: Sepino, Isernia i Bojano w okręgu Molise, odbudowane zostały przez ilirskie kolonie, może nawet i założone przez Słowian, najpewniej przez Bulgarów. W starożytnym Sepinum, dziś Sepino, nie mówią już po illiryjsku. W Isernia także już dziś nie ma śladu języka illiryjskiego, choć nie ma wątpliwości, że Bulgarowie tu się osadzili za czasów Longobardów. Bojano jest starożytne Bowianum, słynna stolica Samnitów. Sylla ją zburzył, późniéj odbudowana, zniszczona zarazą, r. 667 zaludniona od Bulgarów pod wodzem Alezeka. R. 853 trzęsienie ziemi zamieniło ją w jezioro, jak drugie Sodoma i Gomorra, co gniew boski pochował w falach zgniłego morza. Mała liczba, co zdołała ocaleć, odbudowała Bojano, dziś jednę z najpiękniejszych miast naszej prowincyi, zapewnia R. siedziba biskupia. Jakie ciemnie osłaniają pierwsze początki ludów! Jakie i jak ogromne zmiany losu, którym podlegają miasta, podlegają narody!! — A ktoby chciał rozumem wszystkiego dochodzić...?

Zamyka książeczkę owa w pierwszym liście wspomniona kanzona pod tytułem: Vlahinja zljubljena, w przekładzie Pozzy: Djevojka zaljubljena, z któréj przepisuję tylko szóstą, ostatnią strofę, by okazać bliskie to pokrewieństwo słowiaństwa Neapolitańskiego z Dalmackiem:

Ka ja stoiim s dola zemlje
Niktor plakat ce ma doci:
Di ja stojim nimase proci;
Nimase gaznit moju jam.
Kad ja budem doli u zemlji
Nitko nece me doc plakat:
Dje ja budem ne mas proci;
Nemas gazit moju jamu.

Że Rzym jest osadą słowiańską lub polską, samemuby szanownemu Wolańskiemu nie przyszło do głowy przypuścić, jednak chciałbym przy tej sposobności rzucić pytanie, na które dotąd nie nalazłem odpowiedzi. Nie daleko Kapitolu ulica jedna nazywa się Via de Polacchi, powód dość jasny, bo przy niéj jest kościół ś. Stanisława biskupa, dawniej świątynia Polska, dziś żywym Polakom zabroniona, po śmierci dozwolona na wieczny po znojach odpoczynek. Ale czemu ma od dawien dawna na imię Monte d'Polacchi uliczka pusta pod górę prowadząca, rozdzielona niby zawalonym wodociągiem, położona w starym Rzymie niedaleko, alenieblisko miejsca, gdzie się stykają Mons Coelius Palatinus, Aventinus i Viminalis, gdzie na s. Maria de Monti pagórku, stąd stworzonym czci się nasza M. B. Żyrowiecka (del Pascolo) straży powierzona naszych xięży Bazylianów? Czy miano to w związku z nazwą: Via di Scanderbegh nadaną ulicy niedaleko Corso położonéj, czy oba w związku z Krisiną w Palacie?

Polecam listy owe Rubertisa wszystkim umiejącym cenić prawdziwy do słowiańszczyzny zapał, a zapytanie moje końcowe tym, co djabła Weneckiego aż w Adryatyckiej Wenecyi szukają. On serait ridicule et je ne pourrais rire?

E. M. P.

Art. 25. Wziąwszy pod rozwagę zdania wyrażone przez obydwa dywany, komisya prześle bez zwłoki do obecnéj siedziby konferencyi, rezultat własnych swych prac.

Ostateczne porozumienie z mocarstwem zwierzchniczem, zostanie zatwierdzone konwencyą, zawartą w Paryżu pomiędzy W. stronami kontraktującemi, a hatti-szeryf odpowiedni zastrzeżeniom konwencyi, stanowczo określi organizacyę tych prowincyj, oddanych na przyszłość pod zbiorową gwarancyę wszystkich państw, które podpisały traktat.

Art. 26. Zgodzono się, że księstwa mieć będą narodową siłę zbrojną, uorganizowaną w celu utrzymania pokoju wewnętrznego i bezpieczeństwa granic. Żadna przeszkoda nie może być stawianą środkom nadzwyczajnym obrony, którą wspólnie z W. Portą obowiązane będą stawić końcem odparcia wszelkiego obcego najścia.

Art. 27. Gdyby pokój wewnętrzny księstw był zagrożonym lub narażonym, W. Porta porozumie się z innemi państwami kontraktującemi względem środków utrzymania lub przywrócenia prawnego pokoju; pośrednictwo zbrojne nastąpić nie może bez poprzedniego pomiędzy temi państwami porozumienia się.

Art. 28. Księstwo Serbskie zależeć będzie nadal od W. Porty, stósownie do *hattów* cesarskich, oznaczających jéj prawa i swobody, zostawać mające na przyszłość pod zbiorową gwarancyą państw kontraktujących.

Rzeczone księstwo zatrzyma przeto swoją administracyę niepodległą i narodową, tudzież zupełną wolność wyznania, prawodawstwa i handlu.

Art. 29. Prawo załogi służące W. Porcie, tak jak zastrzeżonem jest w ustawach wewnętrznych, zostanie utrzymane; żadne pośrednictwo zbrojne nie będzie mogło nastąpić w Serbii bez poprzedniego porozumienia się pomiędzy stronami kontraktującemi.

Art. 30. Naj. Cesarz Wszech Rosyi i JCW. Sułtan zachowują w zupełnéj całości stan posiadłości swoich w Azyi taki jaki istniał przed nastąpionem zerwaniem stosunków.

Ażeby zapobiedz wszelkiemu oporowi miejscowemu, będzie sprawdzoną i jeżeli potrzeba sprostowaną granica bez uszczerbku jednak terytoryalnego dla jednéj lub drugiéj z obu stron.

W tym celu wysłaną zostanie na miejsce bezpośrednio po przywróceniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy dworem rosyjskim i W. Portą, komisya mieszana, złożona z dwóch komisarzy rosyjskich, z dwóch komisarzy ottomańskich, jednego komisarza francuzkiego i jednego angielskiego. Prace jéj wykończone być muszą w przeciągu 8 miesięcy, licząc od wymiany ratyfikacyi niniejszego traktatu.

Art. 31. Terytorya zajęte w czasie wojny przez wojska NN. Cesarza Francuzów, Cesarza austryackiego, Królowéj połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi, Króla sardyńskiego, zostaną według treści konwencyj podpisanych w Konstantynopolu 12 marca 1854 roku pomiędzy Francyą, W. Brytanią i W. Portą, 14go czerwca t. r. pomiędzy Austryą i W. Portą i 15go marca 1855 pomiędzy Sardynią i W. Portą, opuszczone po wymianie ratyfikacyi niniejszego traktatu jak tylko najrychléj być może. Zwłoka i środki wykonania będą przedmiotem układu pomiędzy W. Portą i mocarstwami, których wojska zajmują jéj terytoryum.

Art. 32. Póki traktaty lub konwencye istniejące przed wojną pomiędzy mocarstwami walczącemi, nie zostaną ponowione lub zastąpione innemi aktami, handel wywozowy lub przywozowy wzajemnie odbywać się będzie według stopy przedwojennych rozporządzeń, a ich poddani w każdym razie tak będą uważani jakby należeli do narodu najwięcéj uwzględnionego.

Art. 33. Konwencya w dniu tym zawarta pomiędzy NN. Cesarzem Francuzów, Królową połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi z jednéj, a Cesarzem wszech Rosyi z drugiéj strony odnośnie do wysp alandzkich jest i będzie dołączoną do niniejszego traktatu i mieć będzie tę samą siłę i moc jak gdyby część jego stanowiła.

Art. 34. Niniejszy traktat będzie ratyfikowany i ratyfikacye wymienione zostaną w Paryżu w przeciągu 4 tygodni lub jeżeli można wcześniéj.

Dla większéj wiary pełnomocnicy dotyczący podpisali go i przyłożyli herbowne swoje pieczęcie.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w d. 8 b. m. wprowadził hr. Stanhope materyą o kartach uwolnienia (Ficket of leave) wydawanych skazanym, którzy się w ciągu swéj kary widocznie poprawili. W ten sposób więźniowie mogą przed upływem wycierpianéj kary odzyskiwać wolność, w razie jednak powtórnego popełnienia przestępstwa, prawo do nich z podwojoną surowością zastósowaném zostaje. Mowca czyni zarzut, że przyrzeczone przy zaprowadzeniu systemu obmyślenie pracy dla przedwcześnie wypuszczonego więźnia, dotąd niedoszło ani razu do wykonania. Książe Argyll odpowiada, że dotąd w ogóle około 5000 więźniów w ten sposób zostało uwolnionych, a zaledwie 8 na 100 musiano napowrot cofnąć do więzienia. Hr. Stanhope utrzymuje, że wie od dyrektora więzień w Dartmoor, z jaką zaciętością uwolnieni więźniowie ścigani bywają przez policyą od miejsca do miejsca, przez co niepodobna im znaleść dla siebie zatrudnienia. Szczególniéj dzieje się to w Szkocyi, a dla kobiet należących do téj kategoryi nie ma prawie nadziei. Radzi on nową założyć kolonią, do któréj tego rodzaju ludzi wysyłaćby można. Sydney i Melbourne zawdzięczają teraźniejszy swój wzrost i kwitnienie jedynie pracy więźniów. Francya zużywa towarów angielskich za 1 szylinga 6 pensów na osobę, Stany Zjednoczone za 5 szyl. 8 pensów, Kanada za 1 fs. 15 szyl., a Australia niemniéj jak za 7 fs. Lord Campbell nagania teraźniejszą niepewność systemu karnego. „Jeżeli bowiem (jako lord sędzia wyższy) wydaję wyrok, nie wiem nigdy czy w sposób przezemnie zamierzony wykonanym zostanie“. Każde państwo winno mieć kolonią karną jako miejsce do zmiatania społeczeńskich śmieci. — Lord kanclerz stając w obronie kart uwolnienia (ticket of leave) twierdzi, że niema nic przeciw utworzeniu komitetu dla zbadania tego przedmiotu.

W Izbie niższéj oświadczył lord Raynham chęć dowiedzenia się, na co i z czyjego rozkazu wielka budowla w kształcie szopy w Hydepark wzniesioną została? P. Monsell odpowiada, że się to stało z polecenia lorda Panmura i za zezwoleniem ministra budownictwa. P. Thesinger: „W jakim celu, jeżeli się zapytać wolno?“ P. Monsell: „Na fajerwerki“. Pułkownik Knox zapytuje ministra budownictwa, czy rzecz tę zatwierdził? Sir B. Hall powiada, że miejsce z lordem Panmure opatrzył dla przekonania się, czy budowla ta nie będzie przeszkadzać spacerom. Pułkownik Knox zapytuje powtórnie czy budowę zatwierdził? Sir B. Hall odpowiada, że drewniane budowle do niego nienależą. P. G. Dundas: „Czy niemożna się dowiedzieć, jaki cel ma fajerwerk i czy będzie istotnie kosztował 10,000 fs.?“ Kanclerz skarbu odpowiada, że Izba w swoim czasie zda sprawę z wydatku.—P. Dundas: „To niejest odpowiedzią na moje pytanie? Czy nie raczyłby czcigodny gentleman wyjaśnić nam na co ten fajerwerk?“. Lord kanclerz niespodziewał się, że to pytanie na seryo wniesionem zostanie. Jeżeli zaś tak jest, chce on na nie odpowiedzieć: jest to dla uczczenia pokoju.—Inni członkowie zadają lordowi admiralicyi mnóstwo, poczęści złośliwych pytań w przedmiocie rewii morskiéj w Spithead i dla czego żonom członków Izby wyższéj i niższéj niezostają wydane karty na tę rewią. Sir Ch. Wood odpowiada, że powinno być przyjemnie Izbie i narodowi widzieć wielką flotę, która na przypadek dalszego prowadzenia wojny przygotowaną była, a ponieważ flota owa aż do ratyfikacyi pokoju na stopie wojennéj pozostanie, ta uroczystość morska nie pociągnie wielkich za sobą kosztów; w końcu dodaje, że niepodobna jest znaleść miejsca dla żon 658 członków Izb.— Sir Erskine Perry zwraca uwagę Izby na wzrastający corocznie *deficit* w dochodach indyjskich. Przed wojną afgańską, od któréj się datuje polityka zaczepna, było rocznie $1\frac{1}{2}$ miliona przewyżki. Pewnym on jest że teraźniejszy rezultat przypisać należy szałowi anneksacyjnemu, który się od owéj pory wtargnął, nie zaś publicznemu budownictwu którego koszta stosunkowo nie są zbyt wielkie. Za to wydatki wojenne wynoszą rocznie o 3 miliony więcéj niż przed 1838 rokiem. Oddaje on sprawiedliwość prezesowi urzędu kontroli, który czyni co może aby ludziom uzdolnionym powierzać posady, również uznaje działalność i sprężystość margr. Dalhousie, lecz przymioty te tém są niebezpieczniejsze w człowieku, który postępować zwykł według niedokładnych i niewytrawnych teoryj. Bezdzietni książęta indyjscy zwykli byli dawniéj adoptować następców tronu, lecz Kompania uchyliła ten zwyczaj, wprowadziwszy przy wygaśnięciu linii książęcéj system bezwzględnie anneksacyjny. Co się tyczy złéj administracyi finansowéj w Oude, wynikła ona z środków przymusowych pana Warren Hastings i wszystkich następnych jeneralnych gubernatorów. Zapewne Izba powstrzyma tę żądzę zdobyczy. Sir J. Hogg usiłuje dowieść nieuniknionéj konieczności anneksacyi od lat 8u i przypisuje niezaprzeczony *deficit* częścią wkładom na budowle, częścią posusze w Madras, częścią chińskiéj rewolucyi, przez co wprowadzenie opium wiele ucierpiało. P. J. G. Phillimore potępia bezsumienną od lat 8 przyjętą politykę anneksacyjną i twierdzi, że krajowcom nielepiéj się dzieje pod angielskim jak pod indyjskim berłem.

— Lord-major dał w d. 18 bm. w Mansionhouse wielki festyn na cześć pana Dallas, nowego amerykańskiego posła przy tutejszym dworze, przy którym nie brakło obustronnie na zapewnieniach najściślejszéj przyjaźni, która stawi tamę możności wojny pomiędzy obu narodami. P. Dallas podziękował za pochlebne przyjęcie, którego wszędzie w Anglii doznawał i rzekł w przedmiocie obecnéj kwestyi:

„Poruszać przy téj sposobności niektóre temata, nie byłoby w porę i więcéj dowodziłoby mojej śmiałości niż zręczności. Rzeczywiście od tak niedawna jestem w waszym kraju, że nie wiem jak dotknąć pewnych okoliczności w sposób dla was najmniéj niemiły. Sądzę się być pewnym mojéj rzeczy zgadując, że ciekawymi jesteście poznać ducha i zamiary waszego gościa. Lord-major pozwoli mi zatem powiedzieć wam, że jest mojem najgorętszem życzeniem z wszelką w mocy mojéj będącą działalnością starać się o przywrócenie owych stosunków przyjaźni i zgody, które pomiędzy obu mocarstwami istnieć powinny. Gdyby mi się to pomimo usiłowań moich nie udało, wtedy winę przypisać należy przeważnéj polityce państwa lub powziętemu zamiarowi, przeciw któremu życzenie pojednania i zaszczytna bezprzestanna wyrozumiałość podołać nie mogą.“

W końcu wyraził poseł powinszowanie z powodu zawarcia pokoju. P. Cardwell i lord Stanley przemówili w imieniu wyższéj i niższéj Izby w sposób uprzejmy i pełen przychylności.

Teatr wojenny.

Z powodu sprawy i wojny wschodniéj wszystkie państwa europejskie zwiększyły swoje armie; mniemaćby należało, iż po zawarciu pokoju armie te zmniejszone zostaną i sprowadzone na stopę pokojową; byłoby to wróżbą i zapewnieniem jego trwałości. Tymczasem prócz państw neutralnych Austryi i Prus, które istotnie wojska swoje sprowadzają do stanu pokojowego, żadne z mocarstw wojujących nie zamierza zmniejszyć swej armii. Wprawdzie rządy francuskie i rosyjskie wydały rozporządzenia zmierzające niby do rozpuszczenia części wojsk, lecz zmniejszenie to jest tylko pozorne. We Francyi po rozpoczęciu wojny uzupełniono wszystkie sto pułków pieszych, iż każdy składał się z 4ch batalionów po 6 kompanij a przeto z 24 kompanij; ostatniem rozporządzeniem cesarskiem zwinięto wprawdzie czwarte bataliony, jednak żołnierzy z nich nie rozpuszczono, gdyż równocześnie dodano pułkom po dwie kompanie, a przeto każdy pułk składa się dzisiaj również z 24 kompanij. Polecono zwinąć 101 i 102 pułki piesze, lecz rozkaz ten ogranicza się tylko na zwinięciu chorągwi tych pułków; żołnierze z nich bowiem pozostają w służbie, wcieleni do innych batalionów.

Co się tyczy obu legionów cudzoziemskich, rozporządzenie cesarskie wydane z powodu przemiany wojny w pokój, poleca zmienić ich miana, a legiony cudzoziemskie zwać się będą pułkami cudzoziemskiemi: tutaj najlepiej odmalowało się znaczenie téj przemiany wojny pokojowéj na pokój wojenny, zmieniono nazwisko a rzecz pozostała taż sama. Nakoniec te ostatnie rozporządzenia nakazują tworzenie nowego pułku gwardyi; Francya przeto po zawarciu pokoju nietylko nie zamyśla zmniejszyć armii, ale ją nawet powiększa.

W Rosyi ostatni ukaz rozwiązał wprawdzie milicyę krajową, wspomnieliśmy już jednak o znaczeniu tego rozporządzenia. Większa połowa téj milicyi, wszystkie wyborowe jej drużyny zmienione zostały w 4te i w 5te bataliony i wcielone do armii czynnéj; drużyny te nie są już milicyą lecz wojskiem regularném, ukaz cesarski już się ich nie dotyczy, a jedynie w skutku tego rozporządzenia rozpuszczoną zostanie chołota będąca nie pomocą lecz ciężarem dla armii. Nadto gwardya i armia czynna, wypełnieniem i sformowaniem rezerw, o połowę w ciągu wojny zwiększona została. Niewyszło dotąd żadne postanowienie któreby ją zmniejszało. Przeciwnie, rozkazy dziennie cesarskie przed miesiącem wydane poleciły nową formacyą korpusu orenburgskiego i zwiększyły jego siłę, a korpus ten może być uważany za rezerwę Persyi, która właśnie wchodzi w spór z Afganami i z Anglią. Późniejsze rozkazy dają nową wojenną organizacyę armii czynnéj, wreszcie ostatni ukaz zajmuje się zwiększeniem gwardyi i korpusu kaukazkiego.

Nakoniec Wielka Brytania, państwo niemające wojskowéj jak poprzednie mocarstwa organizacyi, lecz tworzące dopiéro w ciągu walki coraz większą potęgę wojenną z olbrzymich swoich zasobów, zdwoiła podczas wojny wschodniéj wojsko i wystawiła olbrzymią flotę. Dzisiaj zaś po zawarciu pokoju ani sił lądowych ani floty zmniejszać nie zamierza.

Niedziwimy się bynajmniéj temu postępowaniu mocarstw; widzą bowiem one jasno, że sprawa wschodnia, od pół wieku omijana i obchodzona przez dyplomacyą, niezostała i dzisiaj stanowczo rozstrzygniętą lecz tylko chwilowo i częściowo załagodzoną, a położenie Europy zostało wojenne z tą różnicą, że wojna pokojowa czyli o pokój przeszła w pokój wojenny i zbrojny, a w przyszłym boju inny może nastąpi podział stron walczących. Jeżeli bowiem sprawa wschodnia jest sprawą o utrzymanie niepodległości i potęgi Turcyi, czyż dzisiaj państwo otomańskie, któremu w ciągu wojny spalono flotę, zniszczono wojsko, a nowemi reformami rozbito ostatki organizmu politycznego i społecznego, oburzono jednę część ludności a niezadowolniono drugiéj,—czyliż państwo to, powtarzamy, silniejsze jest teraz i niepodleglejsze niżeli przed wojną? Możemy nawet powiedzieć, iż sporna sprawa wschodnia zwiększyła się nawet i rozszerzyła swoje granicę; w jej bowiem zakresie występuje teraz coraz widoczniéj spór drugi prócz tureckiego, spór perski, który rozwinąć się może w jawną walkę Rosyi z Wielką Brytanią o wpływ i przewagę w środkowéj Azyi, gdy nadto państwa te na całéj olbrzymiéj przestrzeni od Ameryki i Chin aż do Szwecyi krzyżują się w swoich interesach i stoją naprzeciwko siebie.

Depesza telegraficzna przesłana przez marszałka Pélissiera, a któréj treść podaliśmy wczoraj, brzmi jak następuje:

Sebastopol 18 kwietnia. Wczoraj odbyłem przegląd całéj armii krymskiéj. Jenerał Lüders i znaczna liczna oficerów rosyjskich, jenerałowie Codrington i La Marmora byli obecni téj uroczystości wojskowéj. Wojska których prawe skrzydło dotykało reduty „wzgórkowéj“, środek był przy klasztorze św. Jerzego, a lewe skrzydło rozciągało się aż ku zatoce kozackiéj, tworzyły olbrzymią i wspaniałą linię bojową, mającą 36,000 stóp długości. Cesarz byłby szczęśliwy, równie jak ja nim byłem, widząc piękną i wojskową postawę żołnierzy, których uwiadomiłem o nagrodach jakie rozdać im mam z upoważnienia Jego Ces. Mości. Po krótkim wypoczynku u jenerała Codringtona, gdzie zebrali się oficerowie wszystkich czterech armij, odbył się przegląd wojsk angielskich, których wspaniałą postawę wszyscy podziwiali.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Krakow 26 kwietniu. Trzeci dzień już mamy jarmark; dziś pusty bo szabas, a żydzi kazimierscy zajmują część bud jarmarcznych, których zagraniczni kupcy nie zajęli. Kupujących jest dużo, bo od dawna wstrzymywano się z zakupywaniem czekając na jarmark. Z tego względu i tutejsi kupcy targują zapewne stosunkowo więcéj, zwłaszcza, że jak wielu z nich ogłosiło, poniżali ceny. W niektórych składach zagranicznych prawdziwy natłok, ani się docisnąć, a kupiec wrocławski Sachs nie może podobno nastarczyć towaru.

— Policya kryminalna posługuje się nowemi wynalazkami naukowemi w celach schwytania lub wykrycia zbrodniarzy. Telegrafy służą do ścigania zbrodniarzy; fotografie do wykazania ich tożsamości, a teraz policya w Berlinie wpadła na myśl użycia mikroskopu dla rozpoznania miejscowości. Na kolei w Prusiech o kilka mil od Berlina zrabowano jakąś skrzynkę z pieniędzmi, a w to miejsce naładowano skrzynkę piaskiem. Nie można było dojść na któréj stacyi kolei kradzież tę dokonano, policya przeto kazała przywieść sobie próby piasku ze wszystkich stacyj na téj linii i takowe za pomocą mikroskopu porównywano z piaskiem w skrzynce będącym, co naprowadziło na wykrycie miejsca, gdzie kradzież była popełnioną, a następnie ułatwiło odkrycie złodzieja.

— Dnia 14. b. m o godzinie $9\frac{1}{2}$ przed południem wybuchł ogień w Horodence w domu żydowskim. Szesnaście domów żydowskich z znacznemi zapasami zboża i innych ruchomości stało się pastwą płomieni i przeszło czterdzieści rodzin zostało bez przytułku.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 26go kwietnia.* Metaliki 5-procent. 85. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —. — Metaliki 4-proc. $86\frac{13}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-proc. $85\frac{7}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-procent. —. — dto z r. 1850 4-proc. $67\frac{1}{2}$. — Augsburg $102\frac{5}{8}$.—Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż $119\frac{1}{4}$. — Akcye Bankowe 1108 — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.— Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 26 kwietnia. Bankn. austr.. ż. 107,— pł. $106\frac{1}{2}$. — Pruski kurant ż. $107\frac{1}{4}$ pł. $106\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe ż. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe ż. 113, pł. $112\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. $112\frac{1}{2}$. — Imperyały żąd. 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{1}{2}$, pł. $20\frac{1}{4}$. — 20-frank żądają $35\frac{1}{2}$, pł. 35. — List zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{4}$, pł. $99\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $85\frac{1}{2}$, pł. 85. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $80\frac{1}{2}$, płacą $79\frac{3}{4}$.

Kurs lwowski z d. 23go kwietnia. Dukat holenderski złr. 4 kr. 42. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 43. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 11.— Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —.— Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 25 kwiet. Metaliki $85\frac{1}{4}$. Nowa pożyczka $66\frac{3}{4}$.—Akcye Banku wiedeń. 1107. — Akcye kolei żelaznéj północ. 302. — Agio od złota $5\frac{3}{8}$, od srebra $3\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. $77\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{5}{8}$.

Kurs wrocławski z dn. 21 kwietnia. Banknoty austr. 101 dają. — Bankn. polsk. $93\frac{1}{2}$ d. — Listy zast. polkie dawn. $92\frac{1}{2}$ ż. — nowe $92\frac{1}{2}$ ż. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $99\frac{3}{4}$ dają, dto $3\frac{1}{2}$-proc. $90\frac{1}{12}$ d. Kolej Krakow. Górno-Szląska $84\frac{3}{4}$ ż..

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 24 kwietnia. Książe Aleksander Gorczakow były poseł w Wiedniu, mianowany został ministrem spraw zagranicznicznych.

Londyn 25 kwietnia. Na posiedzeniu Izby niższéj przeszłéj nocy, lord Palmerston złożył papiery odnoszące się do sporu z Ameryką; Bulwer zapowiedział mocyę w tym przedmiocie. Goderich wniósł o zaprowadzenie egzaminów konkursowych dla urzędników; ministeryum zgadza się na to, byle naczelnicy departamentów przedstawiali odpowiednią liczbę kandydatów. Wniosek Godericha przyjęty 108 głosami przeciw 87. W Izbie wyższéj zapewniał lord Clarendon, że sprawa włoska była wytrawnie traktowaną w Paryżu, stanowisko wojskowe Austryi względem Parmy jest zresztą małoważne. Lord Lyndhurst zapowiedział mocyę o Parmę.

Turyn 24 kwietnia. Hr. Cavour oczekiwany tu najdaléj we wtorek, poczém traktat pokoju i dokumenta do niego odnoszące się przedłożone będą Izbom. W Bałakławie wsadzono na okręty 200 dział rosyjskich, które się dostały armii sardyńskiéj. *Armonia* mówi, że hr. Pralormo pójdzie jako poseł do Petersburga, a Barral do Szwajcaryi. *Risorgimento* (ministeryalny) zaprzecza wieściom o zmianie gabinetu w skutku zawarcia pokoju. Z Neapolu donoszą, że na balu u posła francuzkiego p. Brénier na obchód urodzin syna cesarskiego, znajdowali się oboje Królestwo i W. Księstwo Toskańscy (bawiący obecnie w Neapolu), tudzież książe Kalabryi.

W radzie państwa w Kopenhadze dnia 23go rozpoczęto obrady nad wnioskiem Scheela (Plessen), aby ustawa przeszła wprzód przez sejmy prowincyonalne. Bloome dał uczuć, że w razie odrzucenia wniosków uda się w pomoc do Rzeszy niemieckiéj (w obronie odrębności księstw. P. R. Cz.).

Dzienniki londyńskie, które przyniosły we czwartek do Paryża tekst jakoby autentyczny traktatu pokoju, nie zostały zabrane.

Były minister grecki Kalerdżis odpłynął 17go do Francyi.

Poczty pruskie i zachodnie niedoszły nas dziś w wieczór.

Przyjechali od 25 do 26 kwietnia.

HOTEL DREZDEŃSKI. Leopolda Filipina hr. Potocka żona majora ze Lwowa.

HOTEL SASKI. Barbara Stanowska ob., Karolina Stanowska ob., Zdzisław hr. Lubieniecki z Polski. Karol Kaczkowski Dr. prawa z Tarnowa. Józef Gulingier c. k. kapitan z Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 25 kwietnia. W ciągu całego tygodnia bardzo mało zwieziono pszenicy z Królestwa Polskiego, głównie jak to powiedzieliśmy, z powodu świąt żydowskich. Dla tejże saméj przyczyny, iż żydzi nie handlowali w tym tygodniu zbożem, ruch w ogóle zbożowy ustał tu zupełnie, i tylko ograniczał się na małych ilościach na siewy osobliwie w jęczmieniu, owsie, wyce, koniczynie, do Królestwa Polskiego sprzedano dość dużo na siewy różnego ziarna i płacono po cenach notowanych. Owies z odstawą do granicy po 24—25 złp. w papierach, jęczmień 33—35, koniczyna 240—245 złp., a tu na targu drobne partye płacone były: jęczmień siewny po $7\frac{1}{2}$ do 8 złr., owies $4\frac{3}{4}$ — $5\frac{1}{4}$ złr., groch piękny siewny 10—11, koniczyna czerwona 58—60 złr., biała bez pokupu. Co do innych gatunków zboża mimo niedowozu z Królestwa, spekulacya nie znajduje dla siebie widoków i nie zakupuje. Siewy zimowe dobrze stoją a jarzyny pięknie sieją się bo pogoda i ciepło, a wszystko to wpływa na niekorzyść skupywaczy i odstrasza ich. Z Węgier doniesienia targowe bardzo słabe, w Prusiech żadnego ruchu zbożowego, dla tego i tutaj nikt się nie chce rzucać na wielkie partye zboża. Jeżeli pogoda posłuży i deszcz spadnie, ceny pszenicy w Królestwie Polskiem znacznie pójdą na dół. Żyto i jęczmień znacznie tam spadły. Wielu szlachty w mniemaniu że granicę otworzą zaczęli sprzedawać żyto po 37—38 złp., jęczmień 26—30 złp.

Lwów 24 kwietnia. Na naszym wczorajszym targu sprzedawano półkorzec pszenicy ($79\frac{1}{2}$ wied. funtów) 6 złr. 6 k.; żyta (75 funtów) 4 r. 22 k.; jęczmienia (61 funtów) 3 złr. 55 k.; owsa (41 funtów) 2 złr. 10 k.; kartofli 2 r. 14 k.; wied. cetnar siana $45\frac{2}{3}$ k.; okłotów 42 k. m. k. Ceny drobiazgowéj sprzedaży bez odmiany.

N. 55. **DYREKCYA**
gal. Zakładu ciemnych we Lwowie

odnośnie do ogłoszenia swego, w *Gazecie Lwowskiéj* z d. 15 b. m. N. 87 zamieszczonego, zawiadamia niniejszém, że otwarcie wystawy obrazów na korzyść ciemnych, w wielkiéj sali gmachu ratuszowego, gdy potrzebne ku temu przygotowania już w znacznéj części poczynione, dnia 15go maja r. b. nastąpi; ponawia przeto przy téj sposobności wezwanie swoje do osób posiadających znakomite dzieła sztuki malarskiéj, aby takowe na czas wystawy do 15 czerwca r. b. ograniczony, Dyrekcyi poruczyć raczyły, a zaręczając oraz za nieuszkodzenie onych, prosi najuprzejmiéj o nadesłanie dzieł podobnych przed terminem do otwarcia wystawy oznaczonym, aby je w sali ku temu przeznaczonéj, tym porządniéj umieścić można.

Szlachetny i pełen ludzkości cel, na jaki wystawa ta urządzoną zostanie, spodziewać się każe, iż publiczność nasza, która nigdy dla clerpiących obojętną nie była, nie opuści i teraz sposobności: podania ręki jednym z najnieszczęśliwszych społeczeństwa członków!

Lwów dnia 18 kwietnia 1856.

Inseraty.

(835) **Doniesienie literackie.** (3-6)

Z końcem kwietnia wyjdzie Iszy **poszyt**

BIOGRAFII NAPOLEONA III.
Cesarza Francuzów

i będzie do nabycia u podpisanego wydawcy, tudzież przez wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.

Antoni Tessarczyk
pod L. 392 na 2iem piętrze przy placu Szczepańskim.

KSIĘGARNIA
i wydawnictwo dzieł katolickich
w Krakowie.

Zawiadamia Publiczność, iż świeżo wydany Katalog powszechny dzieł znajdujących się w Księgarni, zawiera ważne dla kupujących ustąpienia i korzyści! Księgarnia spis ten dzieł (siedm arkuszy druku obejmujący) daje **bezpłatnie** osobom, które jakiekolwiek kupno uskuteczniączy to w książkach lub materyałach piśmiennych.

W tych dniach
wyjdzie i będzie do nabycia Dzieło.... pana
(855) ***Józefa Gołuchowskiego.*** (3)

Nadzwyczajna wiadomość
choć niejarmarkowa.

W handlu korzennym **pod Kogutem w Sukiennicach** każdego dnia można dostać
gorących kiełbasek parowych
wirtembergskich i wybornego
piwa czeskiego butelka **po 6 kr.**
Handel ten poleca Szanownéj Publiczności towary sprzedawane po jak **najniższych cenach,** za dobroć i doskonały gatunek zaręcza. (865--3)

DWOREK NOWY
w Krakowie przy ulicy Długiéj

pod L. 114/15, mieszczący w sobie: dom mieszkalny, oficynę, dwa ogrody miernéj wielkości korzystnie założone, oranżeryjkę, oraz wszelkie wygody i po większéj części murami opasany, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela tamże zamieszkałego. (770--3)

Browar piwny z kompletnemi naczyniami do wyrobu piwa obszernie zabudowany z propinacyą w 2ch Domach i ogrodem do publicznej zabawy urządzonym jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Gdzie również można wynająć na czas Jarmarku składy na towary i mieszkanie, wiadomość w Królewskich Browarach u Szczurowskiego. (861--3)

Austrich jun. i Spł.
z BERLINA i PARYŻA
polecają jedyny swój skład prawdziwych niefałszowanych
chemiczno-elastycznych
PASKÓW DO BRZYTEW
z fabryki **J. P. Goldschmidta** z Berlina,
które po cenach fabrycznych sprzedają się.
Wszelkiego rodzaju **BRZYTWY** sprzedawane tylko za zaręczeniem, które w razie niedogodności przyjęte będą napowrót.
Prawdziwe angielskie **IGŁY,** we wszystkich numerach. — **100** sztuk po 12, 18 i 30 kr. (914-1-3)
NB. Sprzedaż w sklepie płócien w domu p. **Bochenka** w Rynku naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha.

DOM SPEDYCYJNY
pod firmą
FEINTUCH & MENDELSBURG

przyjmuje na skład wszelkie towary i produkta sprowadzane na odbyć się mające w mieście tutejszym **Jarmarki,** zalicza na takowe forszusa i uskutecznia wszelkie ekspedycye celne.

Poleca się także do spedycyj wszelkich towarów, mebli i przesyłek tak w kraju jak i zagranicę, szczególniéj zaś do Galicyi, za pośrednictwem własnéj komandyty spedycyjnéj którą **w Dembicy** utrzymuje.

Bióro spedycyjne i składy znajdują się na Stradomiu pod N. 18. (779-3-6)

C. k. Teatr niemiecki.

W poniedziałek 28 kwietnia trzeci gościnny występ Miss Lydii Thompson, która pomiędzy aktami 3ch-aktowéj sztuki p. t. **Zaczarowany książę** wystąpi w następujących tańcach: 1) Csardas, węgierski narodowy taniec, dla Miss Thompson w Peszcie ułożony; 2) Jockey Hompipe a la Steeple Chasse w kostiumie angielskiego żokeja; 3) Highland Fling szkocki narodowy taniec w kostiumie.

We wtorek 29 kwietnia 4ty i przedostatni gościnny występ Miss Lydyi Thompson w nowych tańcach — przytém **PROROK** wielka historyczna opera w 5 aktach z muzyką Meyerbeera.

C. k. Teatr polski.

We czwartek 1go maja drugi raz **Pepita w Słomnikach** fraszka w jednym akcie W. L. Anczyca poprzedzi **Ziemia obiecana** komedya w 3ch aktach.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

Piérwszy przyjazd na Jarmark
z nader tanią wyprzedażą
PŁÓCIEN
i bielizny stołowéj.

Kto sobie życzy nabyć prawdziwie lnianych towarów, raczy odwiedzić nasz SKŁAD, dla naocznego przekonania się
o dobroci i taniości naszego towaru.
Nasza reputacya zasłoni nas od przyrównania do tych, co szarlatanów zwyczajem usiłują Publiczność zwabić, by swój lichy i lekki towar drógo sprzedać.

Co do nas, będzie staraniem naszém jak najrzetelniéj usłużyć naszym nabywcom i zadowolić ich życzenia; dla tego mamy zaszczyt niniejszém donieść Prześwietnéj Publiczności, iż na każdy jarmark tutejszy przybędziemy w nadziei znacznego odbytu.

Dla uchylenia wszelkiego powątpiewania, dodajemy, iż każdy może się przekonać za pomocą próby w dwóch minutach **o prawdziwości** naszego towaru, **a jeżeli w sztuce od nas kupionéj odkryje najmniejszy ślad bawełny, otrzyma w nagrodę 50 dukatów.**

Stałe ceny w mon. konw.

1 Tuzin ręczników poczynając od do wyższych cen.	1 złr.	40 kr.	
$\frac{1}{2}$ tuzina prawdziwie lnianych chustek od nosa	1 „	15 „	
$\frac{1}{2}$ „ serwetek od kawy różnokolor.	1 „	— „	
1 „ „ od herbaty	— „	48 „	
1 sztuka o 37 łokciach płótna	7 „	30 „	
1 „ o 47 „ „ z prawdziwéj lnianéj przędzy ręcznéj	10 „	— „	
1 „ o 55 goralskiego	12 „	— „	
1 „ o — „ cienkiego na 12 koszul	14 „	— „	
1 Sztuka o 66 łokciach płótna webowego do wyższych cen.	16 złr.		
1 Sztuka o 66 łokciach płótna z przędzy ręcznéj i blichu naturalnego	20 „		
1 Sztuka o 66 łokciach weby holenderskiéj	24 „		
1 „ „ „ irlandzkiéj	28 „		
1 „ „ „ prawdziwéj brabanckiéj	30 „		
1 Sztuka o 66 łokciach najcieńszéj batystowéj z przędzy muślinowéj stosunkowo po niższych jeszcze cenach.			

$10/_4$ i $12/_4$ szerokie płótno na prześcieradła także po cenach zniżonych; tudzież we wszystkich gatunkach dymki, serwety, obrusy i prawdziwéj w desenie damaszkowéj bielizny garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, podobnież po nader zniżonych cenach.

Dla większego ułatwienia sprzedaży, otrzymają nabywający naszego towaru za 100 złr. 5 procent w towarze lub pieniądzach.

Zamówienia zamiejscowe będą jak najspieszniéj przesłane.

Z winném uszanowaniem
M. WEISS i RITTER.
Skład nasz jest w HOTELU DREZDENSKIM N. 20 na dole i otwiera się z d. 23 b. m.

Erster Marktbesuch.
Auffallend billiger
LEINWAND-
und
Tischzeugwaaren-Verkauf.

Der wirklich echte Leinenwaaren kaufen will, bemühe sich in unser Verkaufslokal, und ersuchen das P. T. Publikum wie auch die Nichtkäufer die Güte und die Billigkeit unserer Waare in Augenschein zu nehmen.

Unser Renommee wird uns schützen nicht mit denjenigen zu verwechseln, die durch marktschreierische Annoncen das Publikum heranzulocken suchen, und ihre schlecht und leicht gearbeitete Waare zu verkaufen wünschen.

Wir werden aber streben unsere Abnehmer auf das solideste zu bedienen und zufrieden zu stellen, und machen daher auch bekannt einem hohen Adel und dem P. T. Publikum, dass wir zu jeder Marktzeit hierherkommen, und hoffen daher auf zahlreiche Abnehmer.

Um jedem Misstrauen vorzubeugen, machen wir bekannt, dass binnen 2 Minuten sich jeder überzeugen kann, ob die Waare echt oder unecht ist. Derjenige der in dem bei uns für **echt** gekauften Stücke **nur die geringste Beimischung von Baumwolle findet, bekommt eine Prämie von 50 Dukaten.**

Preis-Courant in C. M.
wovon unter keiner Bedingung etwas nachgelassen wird.

1 Dutzend Handtücher von	1 fl.	40 kr.	an u. höher
6 Stück echt leinene Taschentücher	1 „	15 „	„ „ „
Kaffeetücher in allen Farben	1 „	— „	„ „ „
Kleine Thee-Servietten, Dutzend	— „	48 „	„ „ „
1 Stück 37 Ellen Leinwand	7 „	30 „	„ „ „
1 Stück 47 Ellen echte Handgarn-Leinen	10 „	— „	„ „ „
1 Stück 55 Ellen Gebirgsleinwand	12 „	— „	„ „ „
1 Stück 55 Ellen Gebirgsleinwand fein zu 12 Hemden	14 „	— „	„ „ „
1 Stück Weben 66 Ellen Leinwand	16 fl.		an u. höher.
1 Stück echtes Handgarn und Grasbleiche	20 „		„ „ „
1 Stück holländer Weben	24 „		„ „ „
1 Stück Irländer Weben	28 „		„ „ „
1 Stück echte Brabanter Weben	30 „		„ „ „
1 Stück superfeine Batist-Weben	— „		„ „ „

Von Nesslergaren verhältnissmässig zu noch billigeren Preisen.

$10/_4$ und $12/_4$ breite Leintüchr-Leinwand eben zu herabgesetzten Preisen, alle Gattungen Gradeln, Servietten, Tischtücher, und echte Crois'e Damast Tischzeuge zu 6 Personen, 12, 18 und 24 Garnituren zu sehr herabgesetzten Preisen.

Um den Verkauf auf das Stärkste zu betreiben, erhalten Abnehmer von Waare im Betrage von 100 fl. 5 Procent entweder in Waare oder in Geld.

Auswärtige Bestellungen werden auf das Schnellste besorgt.

Hochachtungsvoll
M. WEISS & RITTER.
Das Verkaufslokal befindet sich am grossen Ring
HOTEL DRESDEN, Nro 20, PARTERRE,
(821) **welches am 23. d. Mts eröfnet wird.** (5)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 98 Dziennika „CZAS“ z d. 27 Kwietnia 1856.

URZĘDOWE.

Konkurs - Ausschreibung.

[N. 304.] Im Bereiche der Krakauer Finanz-Landes-Direction sind mehrere Finanz-Konzipistenstellen für den Dienst bei den zu errichtenden Finanz-Bezirks-Directionen und der Finanz-Landes-Direction selbst theils in provisorischer, zum Theile in stabiler Eigenschaft zu Besetzen.

Bewerber um eine dieser Stellen, (welche nicht bereits um eine solche Stelle hierorts eingeschritten sind, und noch keinen Bescheid erhielten), haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der zurückgelegten juridisch-politischen Studien, der mit gutem Erfolge abgelegten für den Konceptdienst bei den leitenden Finanzbehörden vorgeschriebenen gefällsobergerichtlichen Prüfung, der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Geschäfts-Kenntnisse, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der Kenntniss der polnischen oder einer andern slavischen Sprache im vorgeschriebenen Dienstwege bei der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau spätestens bis 20. Mai 1856 einzubringen.

In dem Gesuche ist insbesondere auch zu bemerken, ob und in welchem Grade der Bewerber mit einem und welchem Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sei.

Vom Praesidium der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau den 19. April 1856. (872-3)

Edyktalne wezwanie.

[Nr 9217] Magistrat królewskiego głównego miasta Krakowa, wzywa poniżéj wyszczególnionych popisowych chrześcian, do gminy miasta Krakowa należących, a z miejsca pobytu wyśledzonemi być niemogących, aby w terminie 6ciu tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia w Magistracie miasta Krakowa się stawili, i obowiązkowi wojskowości zadosyć uczynili, w przeciwnym bowiem razie za zbiegów rekrutacyjnych uważani i jako tacy traktowani będą.

Rok urodzenia 1835.

Nr 135	G.	9	Piasek	Studziński Kajetan
„ 258	„	2	„	Bednarski Józef
„ 389	„	3	„	Gadomski Kazimierz
„ 348	„	3	„	Terlecki Mścisław Hipolit
„ 7 1/2	„	1	„	Häusler Karol
„ 100	„	1	„	Pisarski Bolesław
„ 251	„	8	„	Cygankiewicz Piotr
„ 504	„	4	„	Fanty Aleksander
„ 219	„	8	Wesoła	Gerlach Zygmut
„ 555	„	4	„	Wilczyńki Piotr
„ 126	„	9	Piasek	Kaczmarczyki Ludwik
„ 188	„	9	„	Kułkowski Jan
„ 254	„	9	„	Pieniążek Wojciech
„ 355	„	9	„	Cios Jan
„ 185	„	9	„	Nowakowsk Władysław
„ 99	„	9	„	Tahaczek Jan
„ 184	„	9	„	Lesiński Jan
„ 346/7	„	9	„	Sikorski Jan
„ 58	„	7	Kleparz	Stefański Edward
„ 41	„	7	Piasek	Lipiński Ludwik
„ 303	„	4	„	Stojakowski Michał

Rok urodzenia 1834.

„ 214	„	6	Piasek	Waligórski Tomasz
„ 132	„	9	„	Kliche Alexy
„ 211 *a*	„	9	„	Banczyn Benedykt

Z Magistratu K. Gło. miasta Kraków d. 17 kwietnia 1856. (841--3)

Concurs-Kundmachung.

[Nro. 57.] Bei dem Magistrate der k. k. Landes-Hauptstadt Krakau ist eine mit dem Erlasse des hohen Ministeriums des Innern vom 2. März 1855 Z. 2332 provisorisch sistemisirte Dienststelle eines Akzessisten mit dem jährlichen Gehalte 250 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Zur Besetzung dieses Dienstpostens wird hiemit der Konkurs bis 24. Mai 1856 mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass später einlangende Gesuche unberücksichtiget bleiben müssten.

Bewerber um diese Dienststelle haben ihre, an diesen Magistrat zu richtenden Gesuche, falls sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst seiner k. k. Kreisbehörde in deren Amtsbezirke dieselben ihren Wohnsitz haben, zu überreichen, und darinn ihr Alter, Kentnisse. bisherige Dienstleistung und Verwendung nachzuweisen — endlich anzugeben, ob sie mit einem Beamten des Krakauer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Vom Magistrats-Praesidium der L. Hauptstadt Krakau den 21ten April 1856. (909-1-3)

Edict.

[N. 2436] Vom k. k. Krakauer Landesgerichte wird dem, dem Wohnorte und Leben nach unbekannter Marianna de Borowskie Lisicka und den Kindern der Caroline de Borowskie Łącka als Fortunat, Anton, Michael Ignaz, Weronika und Marianna Łąckie mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Fr. Julie de Drohojewskie Fr. Borowska wegen Extabulirung aus Sieniawa und Bielanka der Dom. 63. pag. 33. und 22 und pag. 35 n. 21 on intabulirten Summe pr. 300,369 fl. pol. 2 gr. sammt der Nichtveräusserungs- und Nichtbelassungsklausel und der Verbindlichkeit des Cajetan Bar. Borowski zur Zalung des lebenslängliche Rennte von 8,500 fl. pol. an Joseph Bar. Borowski am 1. März 1856 zur Zahl 2,436 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber eine Tagsatzung am 15. Juli 1856 um 10. Uhr Vormittags hiegerichts angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Landes-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes-Advocaten Dr. Witski mit Substituirung des Herrn Landes-Advocaten Dr. Balko als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertretter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Krakau den 7ten April 1856. (899-1-3)

Edict.

[Z. 2485]. Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden alle diejenige welche an dem gewesenen Tarnower Grenzkämmerer Lorenz Wisłocki vermöge dieses seines Amtes, sei es wegen rückständiger Taxe oder anderer ihm zur gerichtlicher Verwahrung abergebenen Privatgelder eine Forderung zu machen haben, aufgefordert, sich binnen einem Jahre und Tage, vom Tage dieser Kundmachung an, bei diesem k. k. Kreisgerichte um so gewisser zu melden, als man sonst mit der Löschung der Dienstkaution vorgehen würde.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnow am 12. Februar 1856.

Edykt.

[Nr. 2485.] C. k. sąd obwodowy Tarnowski wzywa niniejszém wszystkich, którzyby od byłego Tarnowskiego komornika pogranicznego Wawrzyńca Wisłockiego z powodu tegoż urzędowania, czy to względem zaległych tax, czy téż względem innych temuż do sądowego depozytu powierzonych co do żądania mieli, by się w przeciągu jednego roku i dnia, od dnia niniejszego obwieszczenia tem pewniéj do tutejszego sądu obwodowego zgłosili, ile że w przeciwnym razie kaucya służbowa wymazanąby była.

Tarnów 12go lutego 1856. (911-1-3)

Kundmachung.

[N. 5942.] Zur Besetzung des bei dem k. k. Bezirksamte in Neumarkt erledigten Bezirksamts-Kanzelisten-Posten mit dem Jahresgehalte von 350 fl. CM. und dem Vorrückungsrechte in die 400 fl. wird der Concurs bis 20ten Mai l. J. ausgeschrieben.

Die Bewerber um diesen Posten, haben ihre nach Massgabe der §§. 12 und 13 der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855 R. G. Blatt Stück XV. N. 52 Seite 337 instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzter Behörde und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehöde ihres Wohnbezirkes hieramts zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen: der Geburtsort, das Alter und die Religion, ferner die zurückgelegten Studien und die Befähigung für die politische Geschäftsführung, die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Neumarkter Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Vervendnung; moralisches und politisches Verhalten, ist nach dem vorgeschriebenen Formulare die ausgefertigte Qualifikationstabelle beizubringen. — Von der k. k. Kreisbehörde

Sandez am 21 April 1856. (902-1-3)

Edict.

[Z 17112·] Mit Beziehung auf das Rundgemachte Edict des k. k. Tarnower Landrechts vom 20 September 1855 Z. 17112 wird der, dem Wohnorte nach unbekannten Mitbelangten Hr. Hipolit Grodzki in der Rechtssache der Fr. Christine Rylska und ihrer 10 minderjährigen Kinder wider Vinzenz Rylski und Streitgenossen wegen Ungiltigkeitserklärung des Testamentes nach Emil Rylski ddto 18 Februar 1854 der Hr. Adwokat Dr. Serda mit Unterstellung des Hr. Adwokaten Dr Grabczyński als Kurator bestellt und derselbe hievon mittelst Edicte verständigt.

Aus dem Rathe der k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów am 28 Februar 1856 (910-1-3)

Edikt.

Von dem k. k. Bezirks Gerichte Stryj wird bekannt gemacht, dass am 30ten August 1855 Teresse Hedwig zw. N. Błeszczyńska zu Stryj ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da Diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Anton Kridl als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k. k. Bezirks-Amte als Gericht.

(913—1-3) Stryj am 17ten April 1856.

Edikt. (91[illegible]-1-3)

[Z. 887.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Miezislaus v. Bobrownicki bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 12,787. pag. 351. 15. vorkommenden Gutes Jaworze górne und 2/3. Theile von Jaworze dolne Behufs der Zuweisung des mit Erläss der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 2. April 1855, Z. 2170 g. G. E. für obigen Güter ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 7905 fl. 50 kr. und 4619 fl. 55 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. May 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreigerichtes.

Tarnow den 6. März 1856.

Edictal-Vorladung.

[N. 1171.] Vom k. k. Bezirksamte in Ciężkowice Sandecer Kreises werden nachbenante ihrem gegenwärtigen Aufenthaltsorte nach unbekannten Militärpflichtigen aufgefordert, binnen 6 Wochen seit dem Tage der letzten Einschaltung dieses Ediktes in das Amtsblatt *Czas*, hieramts zu erscheinen, wiedrigenfalls dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden.

Kons. N. 11	aus	Pławna	Thomas Przybylski.
„ 6	„	Kąśna dolna	Bartholomeus Leśniak.
„ 40	„	—	Franz Kutyps.
„ 36	„	Bukawiec	Michael Tanus
„ 16	„	Gurawa	Simon Jejwski.
„ 13	„	—	Ignaz Schmidt.
„ 18	„	Kąśna górna	Stanislaus Bazan.
„ 3	„	Tursko	Franz Rudka.
„ 57	„	Bobowa	Samuel Lauer.
„ 76	„	—	Jaftel Gutmann.
„ 274	„	Ciężkowice	Mathias Blicharz.
„ 131	„	—	Franz Sławiński.
„ 237	„	—	Johann Skarłat.
„ 23	„	Roznów	Hersch Schimmel.
„ 22	„	Jankowa	Jakob Jundura.
„ 6	„	Bruśnik	Wolf Merz.
„ 18	„	Jamna	Vinzenz Mikosz.
„ 8	„	—	Vinzenz Dingosz.
„ 15	„	Lipnica et Nicew	Kaspar Staszczok.
„ 57	„	Jastrzębia	Michael Wierzchowiec.
„ 41	„	Siekierczyna	David Friedmann.
„ 13	„	Bujne	Martin Schmeidling.
„ 13	„	Podole	Johann Wnęk.
„ 2	„	Kąśna górna	Benedikt Szczepanik.
„ 39	„	Posadowa	Michael Wojtas.
„ 19	„	Siekierczyna	Johann Rogulski.
„	„	Posadowa	Elternlos Anton Szczepaniak.
„ 46	„	—	Peter Smiałkiewicz.
„ 55	„	Przydonica	Andreas Kosiński.
„ 285	„	Ciężkowice	Anton Machowski.
„ 135	„	—	Andreas Wilga.
„ 21	„	Radajowice	Franz Nalepa.

Von k. k. Rezirksamte.

Ciężkowice am 15. April 1856. (901-1-3)

Edictal-Vorladung.

[Nr. 1125 polit.] Vom k. k. Bezirksamte Skawina Wadowicer Kreises werden nachbenannte militärpflichtige israelitische Individuen, die theils mit, theils ohne Bewilligung abwesend sind, anmit vorgeladen, bis Ende April l. J. hieramts persönlich zu erscheinen, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden, und zwar:

Juden

a) Aus dem Dorfe *Mogilany:*

HNro 76 Jakob Wicher geboren im Jahre 1837.
„ 203 Samuel Holzgrün „ „ 1836.

b) Aus dem Dorfe *Kulerzów:*

HNro 22 Abraham Normann geboren im Jahre 1831.

c) Aus dem Dorfe *Borek fałęcki:*

HNro 40 Schmul Goldstein geboren im Jahre 1830.

d) Aus dem Dorfe *Pychowice:*

HNro 43 Israel Brand geboren im Jahre 1835.

e) Aus dem Dorfe *Swoszowice:*

HNro 74 Herschel Bergofen geboren im Jahre 1832.

f) Aus dem Dorfe *Borek nobile:*

HNro 59 Abraham Feldmann gebohren im Jahre 1837.

Skawina den 15ten April 1856. (875-1-3)

Licitations-Ankündigung.

[N. 533.] Vom Magistrate der Kreisstadt Tarnow wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Überlassung der Herstellung neuer städtischen Fleischbänke in Tarnow eine Lizitationsverhandlung am 15. Mai 1856 um 10 Uhr Vormittags in dem Rathhaussaale abgehalten werden wird.

Der Fiskalpreis beträgt 7003 fl. 26 kr. CMze und es wird jeder Lizitationslustige verpflichtet sein, hievon vor Beginn der Lizitation ein 10/100 Vadium zu Händen der Lizitations-Kommission zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hierämtlichen Registratur eingesehen werden.

Magistrat Tarnow 19. April 1856. (893-2-3)

Inseraty.

ANTONI WOJCZYŃSKI

w Krakowie

utrzymuje głównie prawdziwe okrągłéj nitki

PŁOTNA, STOŁOWĄ BIELIZNĘ,

chustki płócienne,

sprzedaje z odpowiedzialnością po cenach fabrycznych **droższych**, które wymagają zaufania, bo wartość, dobroć, nie może być naprzód przewidzianą, gdyż jedynie pranie, używanie bielizny, dowody dobrego towaru wskażą.

Również sprowadził pięknie sztucznie fabrykowane

JARMARCZNE PŁÓTNA,

bez żadnéj bawełny, w przedaży cząstkowéj w pół tańsze od poprzednio wyrażonych płócien, w przedaży zaś hurtem to jest skrzynkę **12 sztuk web** stopniową cienkość obejmującą, w przecięciu za każdą sztukę weby po złr. 17 1/2.

Nakoniec poleca

WYBÓR TOWARÓW PARYSKICH:

W jedwabiu. Materye z falbanami, nadto gładkie kolorowe, szkockie, materye mory, atłasy czarne toskańskie, fulary, kapy na łóżka.

W wełnie tak zwane Velour Ottoman, Cuir de laine, Pure de laine, Mousseline double, Pelissier, Chaly, Alma, Satin de laine. Poil de Chevre, Glacé chine, Barège à Volant.

W bawełnie. Musliny Balzarin, Zagonety, Perkaliny.

Szale i **chustki** Kaszmirowe, Balzarynowe, Barężowe, między któremi dwa szale kaszmir z wystawy paryskiéj.

Gotowe mantylle i płaszczyki, francuskie i saskie obicia na meble, dywany w desenie oraz z figurami, chustki jedwabne męskie czarne i kolorowe oraz basystowe.

Kamizelki jedwabne i pikowe, po cenach rzetelnych Szanownéj Publiczności poleca.

Różne w zapasie znajdujące się towary wełniane, bawełniane i pół-jedwabne w dobrych gatunkach lecz dawniejszéj mody, sprzedawane będą za pół wartości. (858-3-4)

Niżéj podpisany ma zaszczyt donieść niniejszém prześwietnéj Publiczności, oraz osobom do Krakowa na Jarmark przybywającym, iż dla większéj dogodności szanownych Gości, przeniósł swoją zeszłego roku w ogrodzie Strzeleckim istniejącą

RESTAURACYĄ

do pałacu Steinkellera

pod L. 603 obok Resursy powszechnéj, urządziwszy przytem

letni ogródek, salę jadalną i stósowne pokoje

wraz z dwoma wchodami, tak z plantacyj miejskich jako też z ulicy S. Scholastyki. Polecając moją jak najlepiéj zaopatrzoną kuchnię, dobór najprzedniejszych win krajowych i zagranicznych, wystałego piwa marcowego i butelkowego oraz innych napojów, chłodników i potraw po najumiarkowańszych cenach, prześwietnéj Publiczności ośmielam się także załączyć tu moje najuniżeńsze zapewnienie: iż jedyném mem będzie staraniem, szybką i rzetelną usługą zapewnić sobie nadal zupełne zadowolnienie szanownych Gości

(904-1-3) ***Jan Bernreiter,*** Restaurator.

Dr. Jerzego Parkhera Esq.

(906) angielski (1-6)

Proszek Koński,

jako prezerwatywa i najskuteczniejszy środek wyleczenia koni z gruczołów, dychawicy, kolki, kołowrotu (narowu), robaków i innych chorób, które niebawem ustają w miarę dawania tego proszku, a przez co konie odzyskują znowu chciwość do żarcia, zachowują ogień i utrzymują się dobrze przy miernym obroku.

Cena paczki 4 funty zawierającéj złr. 2.

Skład główny u KAROLA HERRMANNA w Krakowie.

Dobra KOZY

w obwodzie wadowickim między Białą a Kentami, mające 500 morgów gruntu ornego z łąkami, są z wolnéj ręki od 1go lipca 1856 na lat sześć i dłużéj do wydzierżawienia. — Bliższą wiadomość udzieli plenipotent tych dóbr w Zatorze.

Die Güter Kozy

Wadowicer Kreises zwischen Biala und Kenty bestehend in 500 Joch Aker und Wiesenlandes sind vom 1. Juli 1856 auf sechs Jahre und auch länger aus freier Hand zu verpachten. — Nähere Auskunft hierüber kann der Güterbevollmächtigte in Zator ertheilen: (905-1-3)

Leon Grünberg

Adwokat przeprowadził się na Stradom L. 19 gm. VI. do kamienicy p. Micińskiego. (757-8-15)

Niezwykłe Ogłoszenie Jarmarkowe

Trzeba widzieć aby wierzyć

Istotnie prawdziwa wyprzedaż

WIELKIÉJ PARTYI TOWARÓW LNIANYCH.

Pewien fabrykant dał mi w zastaw kilka skrzyń towarów lnianych, a ponieważ zmuszony był zawiesić wypłaty swoje, przeto ich napowrót wykupić już nie mógł. Korzysta więc ze sposobności jarmarku, aby jak najprędzéj odebrać swoje pieniądze i dla tego towar ten sprzedawać będę

po cenach rzeczywiście nad podziw niskich

Wstrzymuję się od wszelakich w modę weszłych wychwalań towarów lnianych, a ośmielam się na to jedynie zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności, aby niniejszego obwieszczenia mego nie chciała stawiać na równi z temi jakie na to tylko ogłaszają, by kupującą Publiczność zwabić i zwieść ją złym gatunkiem towaru. Co się tyczy pewności tego towaru i mojego tutaj handlu, odwołuję się pod tym względem na prowadzone przezemnie od wielu lat w Wiedniu czynności, które największe zjednały sobie zaufanie i najuniżeniéj zapraszam Szanowną Publiczność (nawet nie kupującą), aby obejrzeć chciała moje towary lniane, a wtedy nabędzie przekonania, że nabycie towaru tak trwale wyrobionego i pod tak korzystnemi warunkami nie prędko znowu się zdarzy, czego najlepszym dowodem następujący cennik:

Za len prawdziwy, towar bez skazy i sprawiedliwą miarę ręczę.

CENNIK (ceny stałe w monecie kowencyjnéj)

Wielki obrus w adamaszek bez szwu	od złr.	—	kr.	45	także cieńsze
Serweta do kawy	„	—	„	56	„ „
Tuzin odpowiednich serwet desserowych	„	—	„	56	„ „
„ serwet stołowych	„	2	„	—	„ „
„ niebielonych ręczników	„	1	„	36	„ „
Ręczniki ze sztuki, łokieć	„	—	„	6	„ „
Pół tuzina białych półlnianych chustek od nosa	„	1	„	—	„ „
„ prawdziwych białych lnianych chustek od nosa	„	2	„	20	„ „
„ kolorowych chustek lnianych, niebieskich	„	3	„	36	„ „
Garnitur adamaszkowy (1 obrus i 6 odpowiednich serwet)	„	5	„	—	„ „
Takiż garnitur na 12 osób (1 obrus i 12 odpowiednich serwet)	„	10	„	—	„ „

CENNIK PŁOCIEN.

1 sztuka	Płótna z białéj przędzy 39 łokci	od złr.	6	kr. 30	także i cieńsze
1 „	Creas przędziwo ręczne 50 łokci	„	8	„ 30	„ „
1 „	Płótna holenderskiego na 6 koszul	„	5	„ 30	„ „
1 „	Płótna szląskiego na 12 koszul, 55 łokci	„	9	„ —	„ „
1 „	Płótna cienkiego holenderskiego na 12 koszul	„	12	„ —	„ „
1 „	Weby przędziwo ręczne $^6/_4$ szerok. 65 łokci	„	18	„ —	„ „
1 „	Weby Brabanckiej cienkiej 65 łokci	„	24	„ —	„ „
1 „	Weby bilefeldzkiej $^6/_4$ szerok. 65 łokci	„	28	„ —	„ „
1 „	Weby extra cienkiej $^6/_4$ szerok. 65 łokci	„	22	„ —	„ „
1 „	Weby jak najcieńszej szwajcarskiej $^6/_4$ szerok. 70 łok.	„	38	„ —	„ „
1 „	Weby batystowéj $^6/_4$ szerok. 65 łokci	„	45	„ —	„ „

Zalecają się następnie płótno na prześcieradła bez szwu na 3 i $3^1/_2$ łokcie szerokie. Serwety do kawy we wszelkich gatunkach, **lniane, wełniane** i **jedwabne**, 200 tuzinów francuzkich chustek batystowych płóciennych i bawełnianych tudzież wszelkie artykuły do tego zakresu należące, które stosunkowo po niższych jeszcze cenach sprzedawane będą.

1000 gotowych koszul kolorowych

podług najnowszego kroju, sztuka od złr. 1 kr. 20 do 3 złr. m. k.

Sprzedaż odbywa się jedynie w domu p. Bochenka w Rynku N. 19 naprzeciw kościoła Śgo Wojciecha.

Zwracam uwagę Szanownéj Publiczności, że z handlu mojego nie rozsyłam nikogo do roznoszenia towaru na sprzedaż po domach.

Kto nabędzie towarów najmniéj za 50 złr. otrzyma odstępnego 4%, jeźli zaś za 100 złr. 6%.

Józef Gottlieb
miejski kupiec płócien z Wiednia.

(825-2-3)

Austrich jun. i Sp.

z BERLINA i PARYŻA

polecają swój nadzwyczajnie obficie zaopatrzony skład wszelkiego najwyszukańszego rodzaju

PIÓR

metalowych, miedzianych, stalowych i peruwiańskich,

między któremi odznaczają się pióra, które na ostatniéj wystawie przemysłowéj w Paryżu otrzymały nagrodę, zaopatrzone rezerwoarem na atrament, przez co dwa razy dłużéj bez maczania na nowo pisać niemi można; następnie polecają ulubione trzonki do piór Cesarzowéj Eugenii, w których każde pióro wedle upodobania twardszém lub miększém uczynić można. Cena takowych 6 kr. sztuka. Pomienione pióra sprzedają się *gros* o 12 tuzinach tj. 144 sztuk od 12 kr. do 2 złr. 24 kr. *Próbki bezpłatnie.* Kupujący na sprzedaż otrzymają na powyższych cenach znaczny rabat.

Miejsce sprzedaży w domu Wiel. **BOCHENKA** Nr. 19 w głównym Rynku naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha — w lokalu wysprzedaży płócien.

(864-3-4) **Austrich jun. i Sp.** z Berlina i Paryża.

Markt-Anzeige.

Strumpfwaaren-Lager, Eigene Fabrik von ***H. L. Bitterlich*** aus Dresden **Stand in der Bude N. XXIII.** vis-à-vis des Landesregierungs Gebaüde links 3. Bude.

Doniesienie Jarmarkowe.

SKŁAD POŃCZOCH, własnéj fabryki *H. L. Bitterlicha* z Drezna, znajduje się **w kramie N. XXIII.** naprzeciw gmachu Rządu krajowego na lewo w trzecim kramie.

(871-4-6) ***H. L. Bitterlich*** Strumpfabrikant.

Gradobicie zniweczyło znaczną część owoców mojéj przeszłorocznéj pracy rolniczéj. Naprzeciw temu nieszczęściu byłem zabezpieczony w najstarszym tryestyńskim Zakładzie pod nazwą:

c. k. uprzywilejowana

AZIENDA ASSICURATRICE.

Już oddawna wiedziałem, iż Zakład ten wypłaca najrychléj i najrzetelniéj poszkodowanym nietylko małe kwoty, ale kilko- i kilkunastotysięczne; to jednak, o czém się z przyczyny przeszłorocznego

GRADOBICIA

sam naocznie przekonałem, zdaje mi się być bardzo godném publicznéj uwagi.

W miesiącu październiku r. z. odbierając w przejeździe przez Lwów, bezpośrednio w biórze Reprezentacyi dla Galicyi rzeczonego Zakładu swoją należytość z powodu wzmiankowanego gradobicia w kwocie 8,774 złr. m. k. jak najsłuszniéj i z zupełném mojem zadowolnieniem zalikwidowaną, przekonano mię w témże bió ze autentycznie książkami i aktami, iż Zakład c. k. uprzywil. **AZIENDA ASSICURATRICE** w Tryeście zalikwidował szkód przeszłorocznego **gradobicia** w Galicyi dziewięćdziesięciu stronom assekurowanym summę 80,703 złr. m. k., z których oprócz mojéj szkody 8,774 złr. m. k. znaczniejsze są następujące: W Kołomyjskiem, w Dzurkowie 10,628 złr. m. k. i w Czortowcu górnym 6,700 złr., a na Podolu w Kołodziejówce 9,500 złr. i w Kossowie 4,753 złr. m. k., a przecież pomimo tak wielkiéj objętości szkód, i pomimo tak licznych operatów likwidacyjnych, które nietylko same przez się bardzo wiele czasu zabierają, ale także mozolnej kontroli i rewizyi wymagają — **wszystkie szkody** assekurowanym były już **zupełnie popłacone**, o czém z okazanych mi kwitów oryginalnych, zawierających w sobie wyrazy zadowolnienia kwitujących, powziąłem dokładne przekonanie.

Sądzę przeto, że przy zbliżającéj się wiośnie tém mojem ogłoszeniem przysłużę się nietylko Szlachetnemu zakładowi c. k. uprz. **Azienda Assicuratrice** w Tryeście, ale razem i assekurującym się, którzy dotąd nie mieli sposobności poznania tego zakładu, a jeszcze bardziéj tym szanownym współobywatelom moim, którzy niezassekurując się dotychczas wcale od gradobicia, swoje mienie na zupełny przypadek narażali, niepomni na to, iż za małą sumkę kupić się da *spokojność*, a w razie nieszczęścia osiągnie się wynagrodzenie, które **całą poniesioną szkodę** zdoła zrównoważyć.

Antoni Boloz Antoniewicz,
właściciel Skomoroch w cyrkule Stanisławowskim.

(908—1-8)

Pate Pectorale von Apotheker George und Comp. — Goldene Medaille 1845 — Silberne Medaille 1843

Srebrnym i złotym Medalem uwieńczone na wystawie paryzkiéj,

wynalazku Pana **GEORGE** członka korespondującego akademii przemysłu francuzkiego, współczłonka Towarzystwa Umiejętności fizycznych i chemicznych w Paryżu, aptekarza w Epinal, które niemając nic wspólnego z lekami przez szarlatanów zachwalanemi a zdrowiu rzeczywiście szkodliwemi, jakto są cukierki z ziół, etc., uznane zostały przez lekarską radę francuzką za najskuteczniejszy środek na wszelkie słabości piersiowe jako to: grypę, duszność, kaszel, katar chrypkę itp. sprzedaje się pudełko po 40 kr. m. k. w głównym składzie na Królestwo Polskie, Galicyą i W. Ks. Krakowskie u ***K. Herrmann*** w Krakowie. ***Reynal Fréres & Comp.*** w Paryżu.

(797-1) Tychże pastylek dostać można w handlach pod firmami:

w Agram N. Gawella.
„ Białéj Karola Haempel.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ „ Bracia Czuczawa et C.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
„ Josefstadt Ed. J. Traxler.
w Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Leibach Jan Klebel.
„ Lwowie C. F. Milde.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Neutitschein Vinc. Stumpf.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze Aug. Köhler.
„ „ J. B. Chlumetzki.
„ Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
w Rozwadowie Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ „ Lad. Roth aptekarz.
„ Tarnowie Józ. Jahn.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. Schwarzer.

Główny Skład w Warszawie u Wgo L. Spiess.

Karol Herrmann w Krakowie.

Handel pod firmą

M. H. CYPRES

pod L. 25 na Stradomiu

zawiadamia Szanowną Publiczność, że otrzymał świeży zapas najgustowniejszych

towarów bławatnych

na jarmarku w Lipsku zakupionych i w komis nadesłanych.

Nieustępując co do mnogości i doboru towarów jak również **co do cen umiarkowanych** żadnemu z zagranicznych składów tu na jarmark sprowadzonych, polecam pod światłe ocenienie łaskawéj Publiczności i tę okoliczność, że jako tutejszy, zaufaniem wieloletniem obdarzony i tu w miejscu zostający, kupującym wszelką pod względem rzetelnéj obsługi daję rękojmią.

(877--3)

Ungarische Weine

sind franco Krakau **stets billigst** zu beziehen von

Gustav Nadler in Pest

welcher während **des Marktes in Krakau im HOTEL DRESDEN** wohnt, und Proben in Flaschen und Fässern mit sich führt.

WINA WĘGIERSKIE

dostać można zawsze **jak najtaniéj** franco w Krakowie od

Gustawa Nadler w Peszcie

który mieszka **w czasie jarmarku w Krakowie w HOTELU DREZDENSKIM** i ma z sobą próbki w butelkach i beczkach.

(793-3-4)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.